

Strażak mazowiecki

Maj 2006

Nr 5 (65)

Cena 4,80 zł (w tym 0% VAT)

ISSN 1641-5019

Pismo Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP województwa mazowieckiego



DZIEŃ STRAŻAKA maj 2006

BOGU NA CHWAŁĘ, LUDZIOM NA POŻYTEK

W bieżącym roku na miejsce obchodów Ogólnopolskiego Dnia Strażaka wybrano Warszawę. Uroczystości trwały od rana do późnych godzin popołudniowych.

Już rankiem 4 maja br. strażacy z woj. mazowieckiego zbierali się w JRG nr 5 na ul. Marcinkowskiego, aby zwartą kolumną w towarzystwie pocztów sztandarowych i orkiestry z OSP Głinojeck pod batutą Adama Nowakowskiego odbyć III pielgrzymkę do Relikwii św. Floriana w praskiej bazylice i uczestniczyć w mszy dziękczynnej przy relikwii swojego patrona.

Wśród gości do bazyliki św. Floriana przybyli m.in.: parlamentarzyści ze strażackiego klubu w Senacie i Sejmie, wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji – Ludwik Dorn, zastępca ministra MSWiA, szef obrony cywilnej kraju – Paweł Soloch, komendant główny PSP st.bryg. – Kazimierz Krzowski i zastępca komendanta głównego PSP – nadbryg. Wiesław Leśniakiewicz, prezes ZG ZOSP RP – Waldemar Pawlak, wojewoda mazowiecki – Tomasz Koziński, komendant wojewódzki PSP – nadbryg. Ryszard Psujek, pre-



Relikwie św. Floriana w praskiej bazylice

zes ZOW ZOSP RP – Witold Sojka, prezydent Warszawy – Mirosław Kochalski, rektor – komendant SGSP st.bryg. Zoja Bednarek, nestor strażaków – generał Zygmunt Jarosz.

Mszę świętą w intencji strażaków celebrował Jego Eksceleńcja Ks. Arcybiskup Leszek Sławoj Głódź – delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Kapelanów Straży Pożarnej w asyście krajowego kapelana strażaków ks. prałata Krzysztofa Jackowskiego i kapelanów strażackich.

W pięknej homilii arcybiskup Leszek Sławoj Głódź mówił, że strażacka służba to swoiste powołanie, to szkoła kształtowania charakterów, że ta idea zawiera się w etosie służby a straż uczy patriotyzmu. Zawołanie o strażackiej służbie winno brzmieć: Bogu na chwałę, Ojczyźnie i ludziom na pożytek.

Po modlitwie powszechnej dary (chleb, hostie na patenie, wino i wodę w ampulkach oraz kwiaty) złożyli strażacy z PSP i OSP z powiatu Grodzisk Mazowiecki.

ciąg dalszy na str. 12-13

Mazowiecki Dzień Strażaka

MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ

Tegoroczne obchody Mazowieckiego Dnia Strażaka odbyły się w prastarym Płocku, który był jedną ze stolic piastowskich naszego kraju. Płock jest miastem niezwykłym. Jego magia polega na wyjątkowym uroku, jaki tworzy współlistnienie tysiącletniej historii z teraźniejszością, pięknej scenerii jaką tworzy wiślana skarpa i płynąca w dole Wisła oraz

serdeczności mieszkańców i władz miejskich.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. w intencji strażaków w kościele pw. Świętego Krzyża w dzielnicy Podolszyce, którą celebrowali ks. biskup Roman Marcinkowski, kapelan krajowy strażaków ks. prałat Krzysztof Jackowski, kapelan diecezjalny i powiatowy ks. kanonik Andrzej Zembruski.

Uczestniczyli w niej m.in.: komendant wojewódzki PSP nadbryg. Ryszard Psujek, prezes ZOW ZOSP RP Witold Sojka, liczne pocztu sztandarowe, strażacy z PSP i OSP, straży zakładowej, okoliczna ludność.

W pięknej homilii ks. biskup Roman Marcinkowski nawiązał do strażackiej służby. – Pamiętajcie, że świat będzie taki, jacy będą ludzie – mówił. A Wasza strażacka służba jest prawdziwie bezinteresownym oddaniem się drugiemu człowiekowi. Nie jest to służba ideologiczna, bo ogień czy woda nie wybiera. Strażacy nigdy w dziejach nie musieli się wstydić swego munduru i zawsze wiernie stali i stoją przy Kościele. Nigdy nie gódźcie się na zło, nie bójcie się o utratę życia, bo duszy Wam nie zabiją – mówił.

Po mszy świętej zwartą kolumną z orkiestrą i mażoretkami ze Słupna pod batutą Adama Adamczyka poprzedzana przez motocyklistów z OSP Gąbin udała się na uroczyste otwarcie strażnicy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 3. Licznie przybyłych gości przywitał komendant miejski PSP w Płocku, zarazem prezes ZOP ZOSP RP, st. bryg. Hilary Januszczyk. Przedstawił jakie zagrożenia niesie rozwój tej dzielnicy Płocka i genezę powstania strażnicy. Pierwsze próby pozyskania działki pod jej budowę sięgają roku 1977. Te próby podejmowano 36 razy. Pierwsze prace przy budowie rozpoczęły się w 2003 roku. Wartość strażnicy wynosi 2.499.000 zł, w tym dotacja państwa stanowi



Przed nową strażnicą gości wita komendant wojewódzki PSP nadbryg. Ryszard Psujek

ciąg dalszy str. 6-7

W numerze



■ **Dzień Strażaka**
Ogólnopolski
Bogu na chwałę, ludziom na pożytek

2, 12-13



■ **Dzień Strażaka**
Mazowiecki
Marzenia się spełniają

2, 6-7



■ **Rozmowa**
Każdy projekt może być zrealizowany
Rozmowa z **Adamem Struzikiem**,
marszałkiem województwa mazowieckiego

5



■ **Dzień Strażaka**
Powiatowy
W Dobrem jest dobrze

8



■ **Kampania sprawozdawczo-wyborcza**
w OSP. Zjazdy gminne

- Gmina Baboszewo
- Gmina Baranów
- Gmina Mogielnica

9, 10, 11



■ **Dzień Strażaka**
Gminny
• Gmina Wieliszew
• Gmina Gliniojeck

11 i 15



■ **Przegląd orkiestr**
W Gozdowie grali

16



Z życia związku

18



■ **Wojewódzki Odwód Operacyjny**
Pożary lasów zawsze groźne!

20

■ **Wesoła Motopompa**

22

Na okładce:

Mazowiecka Kompania Reprezentacyjna w defiladzie podczas
Ogólnopolskiego Dnia Strażaka na placu Marszałka Józefa
Piłsudskiego
fol. archiwum

O sercu i miłości...



Jeszcze brzmi w kościele i przy przydrożnych kapliczkach maryjny śpiew. Liczne majowe, maryjne święta poświęcone Maryi naszej Królowej, Pani Łaskawej Patronki Stolicy, Tej, która jest Wspomożeniem wiernych, mówią o naszym szacunku i przywiązaniu, ale przede wszystkim przypominają o trosce i miłości Tej, która jest naszą Matką. Zapytaj swoją mamę, co to jest miłość? Dla niej miłością jest nagłe zerwanie się w środku nocy, by uspokoić płaczące dziecko, by tulić je w ramionach, obsypywać pocałunkami, kołysać – to byłeś i jesteś ty. Kończówka maja to Dzień Matki, akurat tego dnia Ojciec Święty Benedykt XVI będzie sprawował Eucharystię na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Myślę, że wtedy w tej modlitwie powinniśmy wspomnieć o naszych mamusiach. A swoją drogą – wszystkim Mamom strażaków, wszystkim Mamom, które są strażakami, serdeczne życzenia: „i zdrowia, i szczęścia, i błogosławieństwa przez ręce Maryi”, a także to, co też ważne i co jest Waszą nadzieją i troską – pociechy z dzieci, bo to dla Was największa i najwspanialsza nagroda za miłość i wszelki trud. Jeśli Matka i miłość, to także serce, a przede wszystkim Serce Matki. Ojciec Święty Jan Paweł II podczas jednej z pielgrzymek do Ojczyzny, na Jasnej Górze mówił, że tu bije Serce Matki i że trzeba przyłożyć ucho do Serca Matki, by usłyszeć, jak bije Serce Narodu. Przypomniał też, że tu zawsze byliśmy wolni. Tak myślę nieraz będąc na Jasnej Górze, ileż w tym miejscu świętym nasza Matka i Królowa słucha o ludzkiej niedoli, o problemach i dramatach, którym radzić trzeba, o sprawach, które jako nasza Orędowniczka i Pośredniczka za chwilę z Synem swym rozmawiać będzie. A jeśli chodzi o Jej Syna, to w czerwcowe dni, które za chwilę przyjdą jak długi i szeroki jest nasz kraj rozlega się śpiew Litanii, której wezwania zaczynają się od słów „Serce Jezusa”, tych wezwań opiewających przymioty Tego Serca jest trzydzieści trzy, tyle, ile lat żył Pan Jezus na Świętej Ziemi, wszystkie prowadzą nas do jednego ważnego stwierdzenia, to Serce jest przepelnione miłością i miłosierdziem, wiem także, że to Serce wyrosło z Serca Matki i spełni wszystkie Jej prośby, więc wiesz, co dalej masz robić, przez Kogo z Nim rozmawiać? Rzecz także w tym, że Ona, Matka mówi: „cokolwiek Syn Mój wam powie to czyńcie”, a do tego trzeba mieć siłę ducha, o taką siłę trzeba nam Ją prosić, by to, w co wierzymy i przyjmujemy przekładało się na nasze życie czyli postępowanie. Phil Bosmans ujął tę sprawę tak: „Miłości, nie można odmierzyć nawet na złotej wadze, nie można obliczyć, ile powinno się jej ofiarować i jak dalece ją okazywać. Miłuj spontanicznie. Miłość, która oblicza i waży, to nie miłość, tylko rachunek. Taką miłością nie sprawiasz nikomu radości. W takiej miłości nie zaznasz szczęścia. Być może unikniesz konfliktów, ale osiągniesz tylko obojętność i nudę. Dni będą miały w pustce i monotonii, jak niekończąca się podróż pociągiem. Nigdy nie odczujesz wewnętrznego ciepła, nigdy nie poczujesz ochoty, by śpiewać i skakać. Spontaniczna miłość do męża, do żony, do dzieci, do ojca i matki, do samotnego dziecka na ulicy, do człowieka, który cierpi, do kogoś odepchniętego. Spontaniczna miłość jest darem, który przenosi cię do nieba radości”.

A Święty Paweł Apostoł nauczył nas tak: „Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, byłbym jak miedź dzwicząca, albo cymbał brzdąca. I gdybym miał dar prorocstwa, znał wszystkie tajemnice i posiadał wszelką wiedzę, a wiarę miałbym taką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym na żywienie ubogich rozdał wszystką majątność swoją, a ciało swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie działa obłudnie, nie nadyma się, nie łaknie czci, nie szuka swego, nie wpada w gniew, nie pamięta urazy, nie cieszy się z niesprawiedliwości, ale współweseli się z prawdy. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko wytrzyma”.

Zaufaj więc Sercu pełnemu miłości i miłosierdzia, i staraj się czynić to, co dobre.

Z pozdrowieniami i życzeniami spokojnych dni

Wasz Kapelan
Ksiądz Krzysztof

Strażak mazowiecki

Wydawca: Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP woj. mazowieckiego.

Adres redakcji: 00-891 Warszawa, ul. Chłodna 3, tel. (0 22) 620 05 08, 654 17 71, fax (0 22) 654 03 47, e-mail: warszawa@zosprp.pl

Rada Programowa: Witold Sojka – przewodniczący, Małgorzata Matejczyk, Jerzy Olejnik, Stefan Todorski.

Redaguje kolegium. Sekretarz redakcji – Marek Ksokowski
Opracowanie graficzno-techniczne i druk: Wydawnictwo EDYTOR S.A., ul. Marszałkowska 140, 00-950 Warszawa, www.edytor.com.pl

Warunki prenumeraty

„SM” kolportowany jest wyłącznie w systemie prenumeraty. Roczna prenumerata za 1 egz. wynosi 48,00 zł. Należność należy wpłacać na konto: 17 1500 1012 1210 1012 1456 0000 z adnotacją: prenumerata „SM” 2006 r.



KAŻDY DOBRY PROJEKT MOŻE BYĆ ZREALIZOWANY

Rozmowa z **ADAMEM STRUZIKIEM**
marszałkiem województwa mazowieckiego

Panie Marszałku, od wielu lat jest Pan związany z ochotniczym pożarnictwem, jest Pan członkiem ZOW ZOSP RP na Mazowszu. Skąd się to wywodzi, z którą jednostką OSP i z jakim regionem jest Pan najbardziej związany emocjonalnie?

Moja sympatia do strażaków jest tak dawna, jak pamiętam. Formalnie zaś związałem się z OSP w Gąbinie w 1987 r., gdy podjąłem pracę lekarza i zamieszkałem w tej miejscowości. W sposób naturalny nasza współpraca coraz bardziej się zacieśniała. Gdy zostałem radnym w tej miejscowości, byłem jednym z wielu, którzy postanowili pomagać miejscowej OSP. Ma ona bardzo chlubną przeszłość, liczy sobie 108 lat i wokół jej przedwojennych murów toczyło się życie kulturalne miasta. Chciałbym przypomnieć, że z Gąbina pochodzi ostatni przedwojenny premier Felicjan Sławoj-Składkowski, który bardzo zaangażował się w budowę strażnicy, obiektu który i dzisiaj imponuje rozmachem. Jest to bardzo piękny budynek. W latach 90. nastąpiło, jakby to określić, odnowienie, odmodnienie, odrodzenie działalności i aktywności gąbińskiej OSP. Już jako senator RP wiele im pomagałem, m.in. w modernizacji tej strażnicy, która jest ważnym miejscem w życiu miasteczka. Tu spędziłem ostatniego sylwestra.

Pomagałem w wyposażeniu w sprzęt bojowy, m.in. do ratownictwa drogowego. Te relacje do dziś pozostają bardzo bliskie i nie będę ukrywał, że pewną, pozytywną rolę odegrała tu przyjaźń z prezesem Zarządu Głównego ZOSP RP, Waldemarem Pawlakiem, który pochodzi z sąsiedniej gminy Pacyna. Ta wspólna działalność społeczna ma swój namacalny wymiar. Mogę jednocześnie powiedzieć, że jestem dzieckiem gąbińskiej straży. Jestem im wierny, nasze relacje są więcej niż przyjacielskie, mimo że nie mieszkam już w Gąbinie. Nie ma w tym nic ze sztuczności, bo ciągle jestem gąbianinem, a strażacy zwracają się do mnie bezpośrednio o pomoc.

Mam w pamięci obchody 100-lecia mojej OSP, kiedy zorganizowano wspaniałą imprezę, wydano piękny okolicznościowy album, gdy znowu można było przypomnieć rolę premiera Sławoja-Składkowskiego. Pamiętam, jak wielkim wydarzeniem było odnalezienie i ponowne wmurowanie tablicy poświęconej premierowi. Są jeszcze ludzie, którzy pamiętają tamte czasy. To cieszy i pozwala wierzyć, że historia zatoczyła koło.

Jako członek ZOW ZOSP RP przez lata wykazuje Pan wiele troski o sprawy strażackie, patronuje idei konkursu na „Strażaka Roku”, zawodom historycznych sikawek, przeglądom

orkiestr. Czym Pan się kieruje, wspierając działalność OSP w tych dziedzinach?

Czuję się zaszczycony, że jestem członkiem ZOW ZOSP RP, ale moja pomoc, moje możliwości wynikają głównie z funkcji, które pełnię. Od wielu lat jestem radnym województwa mazowieckiego, od pięciu lat marszałkiem tego województwa i od początku, w miarę możliwości starałem się doceniać ruch strażacki i pomagać w jego funkcjonowaniu. Trzeba jednak pamiętać, że na Mazowszu jest ponad 2100 OSP, bardzo potężna rzesza ludzi. Są to OSP o różnym poziomie aktywności. Od bardzo prężnych, skupionych w KSRG, po niemal tytularne, gdzie istnieje remiza, niewielki samochód lub nawet nie, ale są. Wszystkie zasługują na wsparcie, bo jednoczą ludzi, którzy chcą robić rzeczy pozytywne dla swojego środowiska. Dla mnie ochotnicze strażactwo to nie tylko niesienie pomocy w obliczu zagrożeń, ale także ogromny ruch społeczny i kulturalny, są to często jedyne miejsca kulturotwórcze w środowiskach wiejskich. Nigdy nie odmawiam, jeżeli mi czas pozwala, uczestnictwa w tych uroczystych dla strażaków chwilach, bowiem dla tej społeczności jest to wydarzenie bardzo ważne, często najważniejsze od 50 lat, jak to było ostatnio w Brodach Dużych gm. Mała Wieś, gdzie obchodzono 50-lecie powstania OSP. Byli tam ludzie, którzy zakładali OSP – to bardzo wzruszające spotkania. Staram się też pomagać w uzupełnianiu wyposażenia jednostek OSP. Dla mnie strażacy ochotnicy to wielcy społecznicy, ludzie, którzy dzielą się swoim czasem, wysiłkiem, często pieniędzmi z innymi. Nie muszą tego robić, a jednak robią. Jest to jakaś forma samorealizacji, którą bardzo cenię.

W trosce o bezpieczeństwo w woj. mazowieckim w ub.r. Urząd Marszałkowski przeznaczył na wsparcie dla OSP 800 tys. zł. Jakże kwoty przewidziane są na wsparcie pożarnictwa w naszym województwie w roku bieżącym. Ile tych pieniędzy trafi do PSP, a ile do OSP?

Nasze możliwości rosną. To cieszy. Jest to głównie pochodna podatków od osób prawnych. Wzrost gospodarczy w woj. mazowieckim przekracza 5%, a więc mamy coraz więcej pieniędzy do podziału. W bieżącym roku przeznaczymy na ten cel kilka milionów złotych. Trudno dziś określić konkretną sumę, bo w drugim półroczu po zmianach w budżecie kwota ta z pewnością wzrośnie. Bilansujemy wnioski i chcemy, aby te zakupy były sensowne. Dotyczą one nie tylko straży, ale także policji

i pogotowia ratunkowego, czyli kompleksowego wyposażenia jednostek odpowiedzialnych za poczucie bezpieczeństwa. Myślę, że w strażach pożarnych kwoty na PSP i OSP będą podzielone mniej więcej po połowie. Zdaję sobie sprawę, że w OSP te kwoty nie zaspokoją nawet najbardziej pilnych potrzeb, ale nie od razu Kraków zbudowano.

Ilość pieniędzy to dopiero początek pomocy, czy są jakieś konkretne cele, na które można je przeznaczyć?

Kierujemy środki przede wszystkim na sprzęt, poczynając od samochodów. Przy czym nie może to być jedyne źródło finansowania, szczególnie przy dużych wydatkach. Złożenie środków z różnych źródeł pozwoli na zakup np. samochodów, których ilość będzie się liczyć w ochronie przeciwpożarowej. Pamiętajmy, że nowy samochód dla PSP z reguły oznacza uzupełnienie w samochod OSP. Będziemy dopłacać do karosacji samochodów oraz do sprzętu niezbędnego do ratownictwa drogowego, motopomp, pomp pływających, agregatów prądotwórczych, aż po ochrony osobiste.

Jak ocenia Pan gotowość OSP do działań przeciwpożarowych, do udziału w akcjach gaśniczych?

Jednostki w KSRG są przygotowane na poziomie, który gwarantuje pełny profesjonalizm. Gdy obserwuję je podczas zawodów to widzę, że wyszkoleniem, przygotowaniem do udziału w akcjach gaśniczych niczym nie ustępują zawodowcom. Czuję się, że działają z pasją. To bardzo ważne. Może często nie przestrzegają przepisów dotyczących własnego bezpieczeństwa, ale ogień i chęć niesienia pomocy tak podobno wciąga, że nie są w stanie nie iść tam, gdzie czują się potrzebni.

Ale dziś działalność ratownicza nie ogranicza się tylko do gaszenia pożarów. Rozwój cywilizacyjny powoduje, że strażaków coraz częściej wzywa się do wypadków drogowych i katastrof budowlanych. Czy Pana zdaniem pomoc OSP jest tu także niezbędna?

Nie wyobrażam sobie, abyśmy mogli poradzić sobie z ratownictwem drogowym bez udziału OSP. To oni są pierwsi przy zdarzeniach, a mając odpowiednie wyposażenie i przygotowanie, udzielają pomocy przed przybyciem wyspecjalizowanych jednostek. Uratowali niejedno życie, uchronili wielu przed kalectwem.

A do działań szczególnie ekstremalnych, jak udział w akcjach przeciwpowodziowych, usuwania opadów śniegu czy skutków wichur?

Poważniejsze kataklizmy bez pomocy OSP byłyby nie do opanowania. Powiem więcej, czy możemy sobie wyobrazić imprezy masowe bez udziału OSP? Oczywiście, że trzon podstawowy stanowią służby wyspecjalizowane, które są w ciągłej gotowości, ale bez pomocy rzeszy ochotników te działania nie byłyby w pełni skuteczne. Wszyscy muszą zgodnie współpracować.

Urząd Marszałkowski firmuje i finansuje działalność Muzeum Pożarnictwa w Kutaniu, ale to wsparcie jest dalekie od zaspokojenia potrzeb zachowania dowodów strażackiej przeszłości. Czy można myśleć o rozbudowie obecnego obiektu, a może pomarzyć o budowie strażackiego muzeum OSP z prawdziwego zdarzenia?

Tak, jak zachowujemy dla przyszłości dziedzictwo kulturowe w wielu obszarach, tak samo powinniśmy dbać i o tę dziedzicę. Można sobie wyobrazić prowadzenie takiego muzeum przez samorząd województwa i Związek OSP.

Musieliśmy ustalić zasady, na jakich by ono funkcjonowało. Nie ma żadnych przeszkód, aby rozszerzyć tę działalność. Jestem otwarty na dialog w tej dziedzinie zarówno z Zarządem Głównym, jak i Mazowieckim ZOSP RP. Jeżeli powstanie taka wizja i jasna koncepcja prawna, to możemy się pokusić o utworzenie muzeum.

Jednocześnie powinniśmy w tej dziedzinie zachować społecznikowski charakter tych eksponatów. Są one w różnych remizach i tam się o nie dba. Strażacy ciągle odnajdują zachowane pamiątki przeszłości: hełmy, mundury, sprzęty, zdjęcia. Odnoszą się do nich z pietyzmem. Jeżeli złożymy je w muzeum, to będą one „martwe”, a wśród strażaków ciągle „żyją”. Dlatego celowa jest pomoc konkretnym OSP, które gromadzą te zbiory. Istnieją takie możliwości, chociażby ze środków na wsparcie kultury, realizowane przez samorząd.

OSP w Niepokalanowie zgromadziła największą liczbę historycznych pojazdów strażackich, ale nie ma możliwości ich eksponowania. Czy mają szansę ubiegania się o status placówki muzealnej? Czy mogą liczyć na pomoc Urzędu Marszałkowskiego?

Może liczyć na pomoc, ale myślę że należałoby skorzystać ze środków unijnych na utrwalanie dziedzictwa kulturowego wsi. My możemy pomóc w uzyskaniu tzw. środków własnych, bo skąd niby OSP mogłyby je zgromadzić. Dotyczy to nie tylko Niepokalanowa, ale także i innych OSP. Składam taką ofertę, ale pamiętać należy, że działamy pod konkretny konkurs czy program i takie wsparcie jest możliwe.

Na Mazowszu przy OSP działają 93 orkiestry. Czy mogą one liczyć na pomoc UM w uzupełnieniu instrumentów i ich remoncie?

Taki program jesteśmy w stanie zbudować. Obecnie skupiliśmy się na sprzęcie bojowym. Na razie nic nie obiecujemy, ale w konkretnych przypadkach możemy udzielić wsparcia. Wydaje mi się, że powinien to być oddzielny

rozdział w departamencie kultury w Urzędzie Marszałkowskim. Po wydzieleniu konkretnych środków byłby to docelowy program wspomaganie orkiestr, bo trudno mieszać środki przeznaczane na sprzęt bojowy ze środkami na kulturę.

Czy lubi Pan strażackie orkiestry? Może ma Pan swoją ulubioną?

Bardzo lubię (tu śmiech), ale nie chciałbym wskazywać konkretnych orkiestr, bo wybór jest doprawdy trudny. Ale cenię orkiestrę z Zawidza (pow. sierpecki) i z Kask (pow. grodziski maz.), chyba najlepszą na Mazowszu.

Mówię o orkiestrach, bo to muzyka łagodzi obyczaje, pozytywnie oddziałuje na młodzież. Jak Pan ocenia kulturotwórczą rolę OSP, szczególnie w środowiskach wiejskich i małopolskich?

Jest ona nie do przecenienia. Remizy pozostały jedynym miejscem, gdzie można się spotkać z sąsiadami czy twórcą. Gdzie można zorganizować wystawę czy zabawę ludową. Remizy stały się, obok szkół (jeżeli pozostały), centrum życia kulturalnego wsi, czasami sportowego. Liczba młodych ludzi, którzy przychodzą do remiz, członków MDP, pozwala wierzyć, że gdzie indziej nie mogliby się samorealizować w ten sposób. Dochodzą elementy wychowawcze, takie jak te, że uczą się funkcjonowania w grupie, obowiązkowości, rywalizacji, że rodzą się wśród nich nowe pomysły na zagospodarowanie czasu wolnego. Ot chociażby powstające ratownictwo wodne czy nurkowanie.

Czy UM ma pomysł na finansowanie działalności kulturalnej OSP, często jedynej placówki kulturalnej w tych środowiskach?

Staramy się pomagać wszystkim. Jeżeli pomysł jest dobry i wykracza poza teren jednej gminy, wtedy możemy zorganizować konkurs. Możemy wspierać wydawnictwa, wydarzenia kulturalne, przeglądy, konkursy. Trzeba jednak w terminie złożyć wnioski w departamencie kultury. Strażacy z dobrymi pomysłami na pewno przebiją się.

Wróćmy do spraw finansowych. OSP coraz trudniej jest korzystać ze środków samorządowych, bo politykę ich wykorzystania ustalają Rejonowe Izby Obrachunkowe. One wyznaczają, na co można wydać pieniądze, a na co nie. Czy w tej materii można by coś zrobić, aby przepisy były jednoznaczne?

My także mamy z tym problemy, bo przepisy są często sprzeczne. Powinna następować pewna unifikacja, rozstrzygnięcia powinny być jednokierunkowe w całym kraju.

Posiadanie majątku przez OSP jest karą dla strażaków, a przecież nic tak nie wiąże, jak troska i dbałość o swoje. Jak widzi Pan rozszerzenie wsparcia OSP przy remontach obiektów bez ich komunalizacji?

Przepisy unijne mówią, że właściciel powinien być wyraźnie określony, ale tak naprawdę o przyznawanych środkach decydować powinna wartość projektu, a nie kto jest właścicielem

danego projektu. Niektóre OSP same zrzekają się prawa do własności, bo nie są w stanie utrzymać na odpowiednim poziomie swoich obiektów. Jest wiele spraw do uregulowania w tej kwestii, bo często brak dokumentów czy wpisów do ksiąg wieczystych. To nie powinno być barierą w realizacji konkretnych celów. Liczy się projekt i ludzie, którzy go realizują. Powinny być dopuszczane obydwie warianty: i własność OSP, i własność gminny.

OSP, nasz Związek często traktuje się jak jakieś towarzystwo wzajemnej adoracji, czy hobbyistów (nic im nie ujmując), a przecież straż służy wyższemu celom społecznym. Czy istnieje możliwość podejścia do spraw strażackich przez UM ze szczególnym zrozumieniem ich potrzeb? Kiedy może to nastąpić?

W miarę poprawy naszej sytuacji finansowej będą to środki coraz większe. W 2000 r. szczupłość środków nie pozwalała na dofinansowanie OSP. To się jednak diametralnie zmienia. Pomagamy, jak wspominałem, w podnoszeniu poziomu bojowego, ale będziemy też pomagać w wymiarze kulturotwórczym, organizacyjnym i nawet wychowawczym, tym młodzieżowym, bo uważam, że jest to bardzo ważna dziedzina, którą należy zaktywizować. Myślę, że powinna rozszerzyć się pomoc w zakresie ochrony zdrowia czy zapobiegania uzależnieniom, bo tu także powinniśmy zaktywizować OSP. Gdy w pełni ruszą środki unijne, ta pomoc będzie bardzo widoczna.

Czy UM mógłby pomagać przy remontach strażnic, finansować rozbudowę lub nowe inwestycje?

W środowisku wiejskim jest tyle potrzeb, że ich zaspokojenie jeszcze przekracza nasze możliwości: drogi, woda, kanalizacja itp. Kierujemy od dwóch lat do gmin najbardziej potrzebujących setki milionów złotych i stojemy przed faktem, że oprócz wspierania obiektów oświatowych czy sportowych, będziemy wspierać modernizację obiektów OSP. Jeżeli będzie to mi dane i będą środki, powinno to nastąpić od 2007 r. jako kolejny komponent wsparcia dla gmin, bo tego rodzaju inwestycje muszą być realizowane na zasadzie porozumienia gmin i samorządu województwa.

Zaczęliśmy od pieniędzy (a właściwie ich braku) i na nich kończymy. Reasumując: co Pan Marszałek radziłby naszym OSP, aby pozyskiwać coraz większe środki na swoją działalność?

Przed wszystkim radziłbym dobrą organizację własną, aby w każdej OSP był ktoś, kto zajmowałby się finansami i prawem finansowym. Bogatsze OSP mogłyby się wspierać pomocą biur rachunkowych. Radziłbym się zainteresować funduszami pomocowymi, których jest coraz więcej i będzie przybywać w latach 2007-2013. Chodzi tu o środki nasze i z Unii Europejskiej. Niezbędne jest zrozumienie potrzeb OSP przez wójtów i burmistrzów oraz utrzymywanie dobrych relacji między władzą a OSP. Wtedy będzie można śmiało realizować projekty.

Dziękuję za rozmowę.

Marek Ksokowski

MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ

1.650.000 zł. Obiekt jest imponujący. Powierzchnia netto budynku wynosi 1.481m², z czego 133 m² zajmuje pogotowie ratunkowe. Powierzchnia garażowa (4 wrota, 8 stanowisk) ponad 340m². Przewidywana jest rozbudowa budynku na potrzeby policji – 1.870 m². W grudniu 2005 r. zakupiono za 845 tys. zł pierwszy samochód gaśniczy dla JRG-3, będzie trwało uzupełnienie obsady osobowej. Nowa JRG-3 zapewni bezpie-

zycji przestronny, nowoczesny i dobrze wyposażony obiekt. Niech Wam służy jak najdłużej, jak najlepiej, niech będzie on wizytówką plockiej straży pożarnej. Niech każdy wyjazd z tej strażnicy zakończy się szczęśliwym do niej powrotem.

Uroczystego otwarcia strażnicy, poprzez przecięcie wstęgi dokonali, m.in.: ks. biskup Roman Marcinkowski, nadbryg. Ryszard Psujek, przedstawiciel wojewody Zenon So-

łtoremu towarzyszyło pojawienie się figur władców: Hermana pasującego na rycerza Bolesława Krzywoustego.

Po złożeniu przez st. kpt. Adama Strzeszewskiego meldunku nadbryg. Ryszardowi Psujkowi, dokonał on przeglądu zgromadzonych pododdziałów. Dla podniesienia rangi uroczystości na strażackiej drabinie podniesiono flagę państwową przy dźwiękach hymnu narodowego. Następnie orkiestra OSP Bielsk, pod batutą Jana Wojtasa, wykonała hymn Floriana.

Licznie przybyłych gości, m.in.: wojewodę mazowieckiego Tomasza Kozińskiego, powitał prezydent Płocka Mirosław Milewski. – Strażak to brzmi dumnie – mówił prezydent. Należy się Wam szacunek, bo swoje zadania wykonujecie ponad przeciętność. Za tę wspaniałą służbę, aby nam żyło się bezpiecznie pragnę podziękować wszystkim strażakom – dodał.

Witając zebranych nadbryg. Ryszard Psujek mówił m.in. – Dzisiejsza uroczystość jest również okazją do podziękowań tym, których codzienna pomoc, wsparcie i par-



Wstęgę do nowo otwieranej strażnicy przecina nadbryg. Ryszard Psujek

zeństwo ponad 40 tysiącom mieszkańców Podolszyc i okolicznych wsi. Długo oczekiwana strażnica zapewni też właściwe miejsce pracy strażakom.

Nadbryg. Ryszard Psujek witając gości mówił m.in.: Niepodważalny w tym czasie dorobek plockich strażaków realizujących swoje posłannictwo samarytańskiej idei niesienia pomocy realizowany pod sztandarem i wizerunkiem św. Floriana – naszego patrona to tysiące zdarzeń i interwencji, w tym również poza obszarem własnego działania, niekiedy w najdalszych rejonach naszego kraju.

Mówiąc tu o działalności ratowniczej nie sposób nie wspomnieć o znaczącym wsparciu w zakresie zabezpieczenia operacyjnego ziemi plockiej ze strony zarówno Zakładowych Straży Pożarnych PKN ORLEN S.A i PERN PRZYJAŻŃ, jak i Ochotniczych Straży Pożarnych, których liczne przykłady udziału w zdarzeniach również wpisane są w historię plockiej straży pożarnej. Dziś chcę Państwu za tę pomoc z całego serca podziękować.

Z największą satysfakcją stwierdzam też, że znakomity klimat dla ochrony przeciwpożarowej w Płocku, zarówno ze strony władz samorządowych jak i licznych zakładów przemysłowych do dziś przekłada się na ustawiczny rozwój plockiej straży, czego najlepszym przykładem jest uroczystość, w której uczestniczymy.

(...) Drodzy strażacy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 3 w Podolszyczach, chcę powiedzieć, że **marzenia się spełniają**. To Wasz wielki dzień. Dostajecie dziś do dyspo-

bejko, przedstawiciel marszałka województwa Piotr Zgorzelski, prezydent Płocka Mirosław Milewski, prezes Witold Sojka.

Nowy obiekt i nowy samochód poświęcił ks. biskup Roman Marcinkowski w asyście strażackich kapłanów: Krzysztofa Jackowskiego i Andrzeja Zembrzuskiego.

Główne uroczystości przebiegały na Starym Rynku przed plockim ratuszem. Rozpoczęły się od wysłuchania hymnu Płocka,



Za chwilę rozpoczną się oficjalne uroczystości



Wojewoda Tomasz Koziński dekoruje Jolantę Rzepkę brązową odznaką „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej”

tnerska współpraca pomaga nam przetrwać w trudnych chwilach a także pozwala cieszyć się i wspólnie przeżywać nasze sukcesy. Bardzo serdecznie dziękuję za przyjaźń i wspólne działania mazowieckiej policji, pogotowiu ratunkowemu, służbom ochrony ludności i ochrony środowiska, leśnikom i Wojsku Polskiemu. Szczególne słowa podziękowania kieruję pod adresem komendanta głównego PSP st. bryg. Kazimierza Krzowskiego, wojewody mazowieckiego Tomasza Kozińskiego i Adam Struzika – marszałka województwa mazowieckiego,

a także Elżbiety Lanc – prezesa WFOŚiGW oraz Witolda Sojki prezesa ZOW ZOSP RP za codzienne działania, za wspólną walkę z pożarami i innymi miejscowymi zagrożeniami. Z najwyższym uznaniem tym samym podziękowaniem odnoszę się do współpracy z administracją samorządową wszystkich szczebli, przedstawicielami świata gospodarczego, nauki, kultury i organizacji humanitarnych a także partnerskiego wsparcia wszystkich związków zawodowych.

Dzisiejszą Państwa obecność odbieram jako wyraz sympatii do naszej formacji a zarazem szczerego uznania dla naszej działalności. Bardzo gorąco dziękuję gospodarzom Płocka, prezydentowi Mirosławowi Milewskiemu i staroście Michałowi Boszko za niezwykle zrozumienie naszych potrzeb i zawsze ciepłe słowa. To dzięki Panom mamy możliwość wspólnego świętowania Dnia Strażaka 2006. W ostatnich słowach zwracam się do strażaków.

To Wasz dzień. Z całego serca gratuluję Wam odznaczeń, nominacji, nagród i wyróżnień. Przyjmijcie je jako dowód najwyższego uznania i podziękowania za Waszą wytrwałą i ofiarną służbę. Niech będą one źródłem satysfakcji, poczucia dobrze spełnionego obowiązku, a także wymiernym wkładem w bezpieczeństwo Mazowsza. Niech naszym nieprzemijającym hasłem pozostaje „**Być zawsze tam, gdzie jesteśmy potrzebni**”.

Obecni byli komendanci powiatowi PSP, prezesi ZOP ZOSP RP, liczni strażacy obu formacji.

Wielu strażaków otrzymało tego dnia awanse na wyższe stopnie i odznaczenia. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano nadbryg. Ryszarda Psujka. Medalami Honorowymi im. Bolesława Chomicza uhonorowano druhów: Gabriela Cichockiego, Romana Grabowskiego, Tadeusza Grzyba, Edwarda Kilisia



Honorowi goście z upodobaniem zajmowali miejsca w strażackich samochodach (U góry): wojewoda mazowiecki Tomasz Koziński „testuje” zabytkowy samochód International z OSP Trzepowo-Płock (Obok): Ks. biskup Roman Marcinkowski w najnowszym samochodzie JRG-3



medal „Za Dzielność” a marszałek woj. mazowieckiego Adam Struzik ufundował nagrody pieniężne dla 12 strażaków.

Gratulatoryjne adresy nadesłali m.in.: Paweł Soloch – podsekretarz stanu w MSWiA, st. bryg. Kazimierz Krzowski – komendant główny PSP oraz Waldemar Pawlak – prezes ZG ZOSP RP.

Gratulacje tego dnia strażakom składali m.in. wojewoda mazowiecki – Tomasz Koziński, który powiedział, że tego zawodu się nie zmienia, bo wynika on z powołania.

towo, a w działaniach bojowych bardzo dobrze, co można odebrać jako wzajemny szacunek OSP i PSP do siebie. Cieszy fakt podnoszenia przez OSP swoich kwalifikacji przy wydatnej pomocy PSP oraz wzbogacanie środków na działalność.

Jeszcze z kronikarskiego obowiązku chciałbym przypomnieć jaką potęgę stanowi mazowieckie strażactwo. Limit zatrudnienia w PSP wynosi ok. 3.580 strażaków skupionych w 61 JRG. Ochotnicy to zrzeszenie blisko 54. 000 strażaków zrzeszonych w 2.096 ochotniczych strażach pożarnych. 414 jednostek należy do KSRG. Łącznie OSP w woj. mazowieckim dysponuje 2.100 samochodami różnego typu a ich ilość w 2005 r. powiększyła się o 24 lekkie i 10 samochodów średnich. W ub. r. strażacy wyjeżdżali do 60.245 zdarzeń. Ich ilość w porównaniu z 2004 r. zwiększyła się aż o 30,7%. OSP brało udział w 22.712 akcjach (stanowiło to 37,7% wszystkich zdarzeń). Największą liczbę wyjazdów do akcji odnotowały: OSP Zielonka – 378, OSP Góra Kalwaria – 357, OSP Milanówek – 347.

OSP to także ogromny ruch kulturalny. Na Mazowszu działają 93 orkiestry strażackie i 9 zespołów artystycznych. Przyszłe kadry skupione są w 704 MDP i jest to ponad 6.000 dziewcząt i chłopców w wieku 12-18 lat. To kobiety łagodzą wśród nas obyczaje a jest ich w OSP ok. 800 w 80 Kobięcych Drużynach Pożarniczych. Są to tylko niektóre fakty.

Tekst i zdjęcia: Marek Ksokowski



Na rynku w Płocku

oraz Henryka Kleczkowskiego. Złote Znaki Związku otrzymali: Henryk Antczak, Antoni Bartczak, Jan Bednarski, Ryszard Durjasz, Franciszek Górecki, Stanisław Grochulski, Władysław Piątkowski, Marian Sieczak i Zenon Zawisłak. Mazowieccy strażacy otrzymali również odznaki MSWiA – „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” a także medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Robert Kujawski – Strażak Roku 2005 otrzymał

W imieniu Adama Struzika podziękowania za dotychczasowe działania wyraził dyrektor generalny Waldemar Kaliński przypominając, że jeszcze w tym roku mazowieccy strażacy otrzymają wsparcie na sprzęt w wysokości 5 mln zł.

Witold Sojka dołączając się do gratulacji mówił, że tego rodzaju imprezy są bardzo potrzebne bo integrują PSP i OSP. Podkreślał, że współpraca układa się bezkonflik-

W DOBREM JEST DOBRZE

Ochotnicza Straż Pożarna w Dobrem powstała w 1915 roku. Osada Dobre, siedziba ówczesnej gminy Rudzienko miała budynki w zwartej zabudowie, przeważnie drewniane o słomianym pokryciu dachów.



Ołtarz polowy w czasie Powiatowego Święta Strażaka

Były to idealne warunki do powstawania pożarów. Najbliższa straż pożarna znajdowała się w Mińsku Mazowieckim. Jej dotarcie do Dobrego było trudne bo nie było wtedy ani jednej drogi bitej. W 1915 roku trwała wojna, toteż możliwość powstawania pożarów wielokrotnie się. Dlatego też 2 października 1915 roku mieszkańcy Dobrego zakładają Dobrowolny Ochotniczy Związek Walki z Żywiołem. Naczelnikiem został nauczyciel Władysław Hejn. Oddział liczył 13 strażaków. W 1928 roku było już 31 strażaków. Do dyspozycji posiadali: 8 metrów węża ssawnego, 40 metrów węża tłocznego, 3 beczkowozu dwukołowe, 5 drabin, sprzęt alarmowy w postaci 2 dzwonów i 4 trąbek, pełny komplet mundurów, pasów, hełmów. W 1931 roku rozpoczęto budowę murowanej remizy. Od 1932 r. działała 15-osobowa orkiestra dęta. Jej dyrygentem był Leopold Kołodziejczyk miejscowy organista, a jednocześnie sekretarz OSP.

Pierwszą motopompę zakupiono w 1941 r., a samochód w 1942 roku.

Ustępujący w 1944 r. okupant wyprowadza i demoluje z trudem zdobyty samochód, sprzęt i instrumenty muzyczne. Orkiestra przestaje istnieć.

W 1946 r. zakupiono z demobilu wojskowy samochód terenowy marki DZEMS, i motopompę na podwoziu dwukołowym. Kolejne lata to ciągłe starania o sprzęt, organizowanie imprez kulturalnych i tanecznych, a także czas na szkolenie młodych ochotników.

Na przełomie lat 1960-70 straż zajmuje trzykrotnie pierwsze miejsca w zawodach powiatowych. W roku 1967 otrzymali typowy samochód pożarniczy Star 20. W 1970 roku podjęto decyzję o zbudowaniu drewnianej wiaty z przeznaczeniem na organizowanie zabaw tanecznych, a co za tym idzie pozyskaniem funduszy na budowę nowej remizo-swiecicy. W 1974 roku OSP liczy 51 osób.

Rozpoczęto budowę remizo-swiecicy, a obiekt oddano do użytku w 1977 roku.

W 1978 r. społeczeństwo Dobrego ufunowało jednostce sztandar.

W 1981 r. przybył samochód bojowy, beczkowiec marki Star 26 a 6 lat później nowy samochód Star 200.

W roku 1985 wykonano instalację centralnego ogrzewania w garażu. 28 lipca 1989 r. gościli 80 uczestników Międzynarodowych Zawodów Pożarniczych CTIF.

Po tym spotkaniu otrzymali nowy samochód pożarniczy marki Jelcz 008.

Od 1991 r. finansowanie straży przejął Urząd Gminy. Duże zrozumienie dla działań strażaków wykazał wikariusz parafii o. Arkadiusz Sosna, który na ich prośbę objął funkcję kapelana straży gminnej. Dzięki o. Arkadiuszowi wyjechali do Radlina na Śląsk. Gościny udzieliły im śląskie rodziny strażackie. Przy tej okazji byli na spotkaniu z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Skoczowie.

Powstała w 1998 r. orkiestra dęta, istnieje do chwili obecnej.

Do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego zostali włączeni w 1995 r. Obecnie OSP w Dobrem liczy 130 członków.

W ostatnich latach wyremontowali budynek remizy: wymienili okna, zostało wykonane ocieplenie i nowa elewacja. Jednostka zajmuje czołowe miejsca w powiatowych zawodach strażackich: w 2001 roku zajęli I miejsce, a w 2003 roku III miejsce.

W 2004 roku zakupili nowy samochód ratowniczo-gaśniczy Star-Man 2,5 8/16 GBAM. Stary samochód przekazali do zaprzyjaźnionej jednostki w Porębach Nowych.

W tym też roku Walne Zgromadzenie OSP w Dobrem podjęło decyzję o zakupie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Zrealizowano ją w ub.r.

Z okazji 90-lecia został wybity pamiątkowy medal i odznaka, skomponowano marsz

OSP Dobre i w czasie uroczystości nastąpiło prawykonywanie tego utworu.

W powiecie mińskim maz. jest tradycją, że jubileusz OSP łączy się z Powiatowym Dniem Strażaka. Przybyły pocztu sztandarowe z całego powiatu. Polowa msza św. odbyła się na specjalnie wybudowanym ołtarzu, z elementami strażackimi, na miejscowym rynku. Mszę św. celebrował ks. proboszcz Franciszek Rutkowski w asyście powiatowego kapelana strażaka ks. Zenona Wójcika.

Na uroczystość przybyli m.in.: senator RP – Henryk Górski, poseł – Czesław Mroczek, wicewojewoda mazowiecki – Jacek Sasin, który przekazał list od wojewody Tomasza Kozińskiego, komendant wojewódzki PSP – nadbryg. Ryszard Psujek, prezes ZOW ZOSP RP – Witold Sojka, starosta i prezes ZOP ZOSP RP – Antoni Tarczyński, komendant powiatowy PSP – st. bryg. Andrzej Belkiewicz.

Liczni strażacy PSP otrzymali awanse. Przyznano również odznaczenia. Sztandar OSP Dobre udekorowano złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Medale Honorowe im. Bolesława Chomicza trafiły do rąk Andrzeja Kościerzy i Hieronima Rawskiego (obydwaj OSP Dobre) a Złotymi Znakami Związku odznaczono Michała Śliwińskiego (OSP Dobre) i Jerzego Szumińskiego (OSP Siennica). 13 osób otrzymało złote, 15 srebrne i 33 brązowe odznaczenia „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Wśród wielu odznak za wysługę lat najwyższe otrzymali: Kazimierz Kiljańczyk – 65 lat i Stanisław Sajduk – 60 lat.

Księża poświęcili nowy samochód, który otrzymał imię Krzysztof.

Najbardziej cieszył się chyba prezes OSP Dobre Henryk Kossakowski, który kolekcjonował listy gratulacyjne, statuetki, pochwały i życzenia.

Uroczystość uświetniły orkiestry OSP Dobre i z Mińska Maz. pod batutą Adama Kwaśnika, a prawdziwą furorę zrobił wykonany po raz pierwszy marsz OSP Dobre.

Tekst i zdjęcia: Marek Ksokowski

ŚWIĘTY FLORIAN W BRAŃSZCZYKU



W Brańszczyku uroczystie odsłonięto pomnik św. Floriana. Pomnik stanął przed strażnicą OSP z okazji 80 rocznicy istnienia OSP w Brańszczyku.

Po uroczystej mszy św. z udziałem pocztów sztandarowych i strażaków z jed-

nostek OSP z terenu gminy. Wójt Mieczysław Pękul, prezes ZO Gm. OSP Henryk Zalewski, prezes OSP Brańszczyk Jan Sulich i Adam Błoński dokonali odsłonięcia pomnika św. Floriana.

Proboszcz parafii ks. kan. Paweł Stachecki poświęcił pomnik patrona strażaków. Strażackie święto stało się okazją do wręczenia medali zasłużonym strażakom z terenu gminy, które wręczył prezes ZOP ZOSP RP Stanisław Jastrzębski w asyście starosty powiatu Wyszaków Justyny Garbarczyk i wójta gminy Brańszczyk Mieczysława Pękula.

Splendoru uroczystości dodała orkiestra strażacka OSP Brańszczyk pod batutą kapelmistrza Andrzeja Gałązki oraz występ zespołu „Wyszkowiaci”.

dh. Maryla Puścian

Gmina Baboszewo

Czy powstanie Komitet Wyborczy „Strażak”?

Leżąca w powiecie płońskim gmina Baboszewo zajmuje pow. 162 km². Tworzą ją 42 sołectwa a jest zamieszkała przez ok. 9.000 osób. Cała gmina posiada sieć wodociagową i telefoniczną. Sieć dróg o twardej nawierzchni dochodzi niemal do każdej miejscowości.

Gminna organizacja strażacka liczy 7 jednostek i zrzesza 211 członków czynnych, 5 wspierających, 2 honorowych i 6 kobiet. Działają 4 MDP liczące 31 druhów i 6 dziewcząt. Są to OSP w:

- Baboszewie, w KSRG, S-2;
- Cywiny, S-1, Żuk;
- Dziektarzewo, S-1, Star 244;
- Wola Folwark, w KSRG, Star 244;
- Dramin, S-1, Star 244;
- Niedarzyn, S-1, Star 200;
- Sarbiewo, które połączyło się z Dłużniem i posiadają Stara 26 oraz Stara 25.

Wszystkie OSP są zarejestrowane w KRS.

W okresie sprawozdawczym wszystkie OSP w gminie Baboszewo brały udział w 271 zdarzeniach a uczestniczyło w nich 1.793 strażaków.



Kazimierz Dąbkowski: Jesteście głównym reżyserem życia społecznego i kulturalnego w swoich środowiskach

Wszystkie OSP posiadają własne strażnice w stanie dostatecznym ale niektóre wymagają remontów, na które brakuje funduszy. Na działalność związaną z ochroną przeciwpożarową z gminy Baboszewo wyasygnowano 421 tys. zł. Strażakom udało się pozyskać 144 tys. zł. a wartość prac społecznych wyceniono na ok. 60 tys. zł. Dokonano m.in. karosacji samochodu Star 244 dla OSP Dziektarzewo, gdzie zamontowano autopompy oraz działka wodne. Zmodernizowano samochód OSP Niedarzyn. Wymieniono 7 radiostacji samochodowych, które obok telefonów komórkowych i domowych pełnią funkcje kontaktowe z Powiatowym Punktem Alarmowym i między OSP.

W strażnicach szczególną uwagę zwracają na zabezpieczenie drzwi garażowych, okien i zewnętrznych ogrodzeń. Zainstalowanie alarmów we wszystkich strażnicach zdecydowanie poprawiło ich bezpieczeństwo.

Dzięki zaangażowaniu kierowców wszystkie samochody są w pełnej gotowości

bojowej a wyposażenie w sprzęt pozwala na samodzielne prowadzenie akcji gaśniczych. Przeprowadzana co roku inwentaryzacja ujawnia, że nadszedł już czas na uzupełnienie sprzętowe (np. armatura wodna, środki pianotwórcze, neutralizatory, hełmy, ubrania UPS). Chociaż ostatnio zakupili motopompę „Tohatsu”, dwie pompy pływające „Niagara”, rozdzielacze kulowe, węże tłoczne a nawet 75 umundurowań koszarowych. Bolączką jest brak ogrzewania w remizach (poza OSP Baboszewo), co zimą znacznie wydłuża czas osiągnięcia pełnej gotowości bojowej. Dokonano istotnych remontów. W OSP Baboszewo wymieniono okna oraz podłączono gaz i zainstalowano centralne ogrzewanie. Zmodernizowano kuchnię, wykonano sanitariaty, naprawiono i zakonserwowano dach na strażnicy w OSP Wola Folwark. Wykonano pomieszczenie socjalne w OSP Dramin.

Co roku przeprowadzane są gminne zawody sportowo-pożarnicze a zwycięzcy jadą na zawody powiatowe. Strażacy biorący udział w akcjach przeszli przeszkolenia bhp i posiadają aktualne badania lekarskie.

W okresie sprawozdawczym ZOGr. zbierał się 15 razy a prezydium odbyło 18 posiedzeń. Omawiano sprawy gospodarcze, przygotowanie zawodów sportowo-pożarniczych czy „Dnia Strażaka” a także informacje z zebrań sprawozdawczych OSP i przeglądu jednostek.

Obok działalności bojowej starają się uczestniczyć w życiu Związku OSP. Organizują Gminny Dzień Strażaka od 1992 r. Jeżdżą na powiatowe i wojewódzkie Dni Strażaka. – To bardzo integruje – mówi prezes ZOGr. ZOSP RP w Baboszewie Antoni Gierkowski. Ponadto organizują:

- „opłatkowe” posiedzenie ZOGr.,
- adoracje przy Grobie Pańskim,
- udział w procesji Wielkanocnej i w Boże Ciało,
- wystawiają poczet sztandarowy na uroczystościach w katedrze św. Floriana w Warszawie,
- brali udział w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Strażaków na Jasną Górę,
- uczestniczą w spotkaniach opłatkowych w katedrze św. Floriana,
- zakupili sztandar dla OSP Baboszewo i wybudowali figurę św. Floriana,
- mają w Radzie Gminy czterech strażaków i dwóch sołtysów. Uważam, mówi prezes Antoni Gierkowski, że jak na ponad 200 strażaków jest to liczba za mała. W najbliższych wyborach Komitet Wyborczy „Strażak” wystawi swoich kandydatów do Rady Gminy i Rady Powiatu, bo mamy w organizacji ludzi młodych i starszych, wykształconych, którzy mogą pełnić te funkcje.

Doceniane są osiągnięcia strażaków z gminy Baboszewo. Otrzymali Złoty Krzyż Zasługi (jeden strażak), Srebrny Krzyż Zasługi – 6 osób i 7 Brązowych Krzyży Zasługi. Dwie osoby uhonorowano Honorowym Medalem im. Zbigniewa Chomicza, a trzy Złotym Znakiem Związku. Odznaczenia „Za

Zasługi dla Pożarnictwa” przyznawane były zgodnie z regulaminem.

Zabierając głos w dyskusji starosta i prezes ZOGr. ZOSP RP w Płońsku Kazimierz Dąbkowski podkreślił konsekwencje w realizacji planów przez ZOGr. ZOSP RP w Baboszewie, uznając go za jeden z prężniejszych w powiecie.

– Racjonalnie wykorzystywane są środki finansowe a jednocześnie umiecie pozyskiwać środki spoza budżetu – mówił. Cieszy duża liczba młodych druhów. Jesteście głównym reżyserem życia społecznego i kulturalnego w swoich środowiskach. To prezes Antoni Gierkowski jest kołem napędowym tego, co tu się dokonało – uzupełnił starosta.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium odbyły się wybory, w których jak można się domyślać prezesem ponownie wybrano Antoniego Gierkowskiego. Wiceprezesami zostali: Wiesław Przedpełski i Tadeusz Felczak. Komendantem gminnym Rafał Dąbkowski, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Janusz Dzierżaniowski.

Podjęte uchwały pozwalają wierzyć, że o przyszłość OSP w gminie Baboszewo możemy być spokojni. Przewidują zakup i modernizację samochodów, poprawę stanu obiektów OSP, zakup sprzętu, szkolenia i dalsze przyciąganie młodzieży do OSP.

Tekst i zdjęcia: Marek Ksokowski



Antoni Gierkowski: Powołamy Komitet Wyborczy „Strażak”



Prezydium obrad (od lewej) Antoni Czapski – komendant powiatowy PSP w Płońsku, Jadwiga Michalska – dyr. Biura Terenowego w Ciechanowie, Antoni Gierkowski – prezes ZOGr. w Baboszewie, Kazimierz Sadowski – przewodniczący zjazdu, Kazimierz Dąbkowski – prezes ZOGr. ZOSP RP, starosta płoński, Wiesław Przedpełski – wójt Baboszewa

Gmina Baranów

CZWÓRKA NA PIĄTKĘ

Może już nie wszyscy pamiętają, że kiedyś była to najwyższa ocena w szkolnej skali. I niech tak pozostanie w strażackiej obyczajowości.

Zjazd sprawozdawczo-wyborczy gminnych struktur ZOSP w Baranowie (pow. grodzicki maz.) był okazją do podsumowania działalności jej jednostek. ZOSP w gminie Baranów to 4 jednostki: OSP Baranów – S-3, OSP Kaski – S-3, OSP w Bożej Woli – S-1, OSP w Osinach – S-1. Razem gminna organizacja ZOSP RP skupia 317 osób, z tego:

- 177 – to członkowie czynni,
- 11 – to członkowie wspierający,
- 29 – to członkowie honorowi,
- 100 – to członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.



W trakcie głosowania. W czasie zjazdu wszyscy strażacy byli w mundurach

W każdej jednostce działają kobiety i jest ich aż 65. Ich osobiste zaangażowanie i stałe wzbogacanie dorobku OSP ma ogromne znaczenie dla rozwoju ruchu strażackiego.

Porównując obecną liczbę członków OSP to od poprzedniej kampanii sprawozdawczej zwiększył się on o 29 członków. Największy wzrost zanotowała OSP w Bożej Woli.

Wszystkie jednostki posiadają ogrzewane budynki strażnic z garażami na samochody bojowe, pomieszczenia gospodarcze i sale świetlicowe. Warunki lokalowe znacznie się poprawiły. W OSP w Bożej Woli dokonano rozbudowy o salę świetlicową. W OSP w Osinach dokonano kompleksowej modernizacji obiektu strażnicy. W Baranowie wyremontowano salę świetlicową, garaże oraz przeprowadzono remont zbiornika przeciwpożarowego i zagospodarowano plac przed budynkiem. Bieżące remonty swoich obiektów dokonała również OSP Kaski w celu zapewnienia prawidłowych warunków do działania orkiestry i działań ratowniczo-gaśniczych.

W tym okresie następowała ciągła wymiana i nowe zakupy sprzętu związanego z gotowością bojową.

Na terenie gminy do akcji może wyjechać 8 samochodów gaśniczych: dwa samochody Lublin, 3 Stary 244, 1 Star 266, 1 Jelcz 004, i 1 Żuk. Wyjeżdżały one w ciągu 5 minionych lat do 334 zdarzeń ale w ub.r. do 120.

Samochody są w dobrym stanie technicznym a dbają o nie kierowcy-konserwatorzy. Liczne kontrole prowadzone przez Komendę Powiatową PSP potwierdzają odpowiednie przygotowanie do akcji ratowniczych. Strażacy w trakcie kontroli otrzymywali oceny dobre i bardzo dobre.

Analizując przyczyny powstałych pożarów dominuje nieostrożność dorosłych i nieletnich w posługiwaniu się ogniem, celowe podpalanie traw oraz wady i niewłaściwa eksploatacja urządzeń elektrycznych. Działania prewencyjne i omawianie tej problematyki na zebraniach wiejskich, na spotkaniach z mieszkańcami gminy, sołtysami i młodzieżą szkolną nie daje stuprocentowych efektów.

Istotnym elementem utrzymania gotowości bojowej są prowadzone zawody sportowo-pożarnicze. Biorą w nich udział także dziewczęta. Drużyna kobieca z OSP Baranów w 2003 r. zajęła II miejsce w zawodach wojewódzkich. W 2001 r. byli organizatorami powiatowych zawodów sportowo-pożarniczych, do których organizacji włączyły się wszystkie OSP.

Rada Gminy zabezpiecza w budżecie gminy odpowiednie środki finansowe na utrzymanie gotowości bojowej w OSP ale także na inwestycje i na remonty. Dużą część prac strażacy wykonują sami. Tylko w 2005 r. prace te wyceńniono na 64 tys. zł. Ponadto członkowie OSP wykonują prace na rzecz społeczeństwa jak np. odśnieżanie, wykonywanie w trudnych warunkach np. w nocy, z szalejącą śnieżycą.

Bardzo dużą wagę przykładają do pracy z młodzieżą. Młodzież ma zorganizowane zajęcia i rozwija pożyteczne zainteresowania. Ucząc się poznają problemy ochrony przeciwpożarowej i przenoszą je do swoich rodzin. W większości członkowie MDP po osiągnięciu pełnoletniości wstępują w szeregi OSP. Bardzo ważnym kierunkiem pracy strażaków jest działalność w zakresie rozwoju kultury w miejscowym środowisku. Dumą straży i mieszkańców jest działająca przy OSP Kaski Młodzieżowa Orkiestra Dęta licząca ponad 50-ciu muzyków. Średnia wieku

wynosi 16 lat. Także przy OSP Boża Wola powstał Młodzieżowy Zespół Artystyczny.

W okresie minionej kadencji odbyło się 19 posiedzeń Zarządu Oddziału Gminnego, który skupia przedstawicieli wszystkich jednostek.

Oceniając prace druhow w gminie Baranów podczas kończącej się kadencji uhonorowano ich społeczną pracę, wręczono m.in. odznaczenia państwowe i związkowe: 3 Medale Honorowe im. Bolesława Chomicza, 3 Złote Znaki Związku, 2 złote medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.



Popisy Młodzieżowego Zespołu Artystycznego z OSP Boża Wola

Organizowane uroczystości integrują środowisko strażackie, umożliwiają wymianę doświadczeń, wzajemne poznanie się członków pomiędzy jednostkami a także nawiązywanie kontaktów z władzami samorządowymi, powiatowymi i wojewódzkimi.

Ustępujący Zarząd Oddziału Gminnego w Baranowie otrzymał absolutorium i po ożywionej dyskusji odbyły się wybory. Prezesem ZO Gm. ponownie wybrany został wójt gminny Baranów Andrzej Kolek. Zastępcami zostali: Krystyna Krzemińska i Włodzimierz Stegienka. Funkcję sekretarza i skarbnika będzie pełniła Joanna Zimochowska. Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została Wanda Szymańczak.



Orkiestra OSP Kaski pod batutą Edwarda Millera wyk. hymn „Floriana”

Obrady uświetniła orkiestra z OSP Kaski, pod batutą Edwarda Millera, dając piękny koncert, nie zapominając o odegraniu hymnu OSP. Próbkę działalności Młodzieżowego Zespołu Artystycznego z Bożej Woli zgromadzeni nagrodzili brawami.

Tekst i zdjęcia: Marek Ksokowski

IX ZJAZD W MOGIELNICY I W POWIECIE GRÓJECKIM

Mogielnica – miasteczko w powiecie grójeckim, położone w dolinie rzeki Mogielanki, otoczone lasami, z siedmowiekową tradycją nadania praw miejskich, ma w znacznej części zabudowę drewnianą. Szczególnie rynek, ulica Wolska i Dziarnowska, z powodu zwartych w większości drewnianych domów, narażone są na niebezpieczeństwo



Przemawia prezes ZOW ZOSP RP Witold Sojka

wywołania pożarów. Dlatego pod koniec XIX wieku budowniczy nowego kościoła nadali mu imię patrona strażaków świętego Floriana i oddali mu pod opiekę mieszkańców miasta. Ochotniczy ruch strażacki ma w tym mieście już ponadstuletnią

tradycję. Sprawna organizacyjnie i dobrze wyposażona Ochotnicza Straż Pożarna jest bardzo potrzebna właśnie tutaj. W zabytkowej, pięknie odrestaurowanej strażnicy OSP Mogielnica, w dniu 28 kwietnia wyznaczili sobie jako miejsce IX Zjazdu Miejsko-Gminnego Związku OSP RP strażacy miejscowej organizacji.

Zjazd poprzedziła również kampania do władz samorządowych i radnych miejskich agituujących wśród delegatów za swoimi kandydatami na prezesa i komendanta gminnego. Komendantem gminnym OSP ma zostać druh, który nie był związany z ochotniczym ruchem strażackim. Polityka za bardzo wkracza w szeregi ochotników, nawet na szczeblu gminnym.

Wśród gości zaproszonych jest na sali obrad prezes ZOW ZOSP RP, Witold Sojka, prezes ZOP Władysław Piątkowski komendant powiatowy PSP mł. bryg. Jacek Wichowski, burmistrz Gminy i Miasta Mogielnica, dr Sławomir Chmielewski, przewodniczący Rady Miejskiej Jarosław Zawalił. Wszyscy weszli w skład prezydium.

Zjazd otwiera prezes ZOM-Gm. Leon Ptaszyński. Wita delegatów i zaproszonych gości, a delegaci powierzają przewodnictwo zjazdu Włodzimierzowi Wiśniewskiemu – prezesowi miejscowej OSP. W sprawozdaniu prezes przedstawił osiągnięcia minionej kadencji, między innymi

mówił o karosacji dwóch samochodów, sukcesach na szczeblu powiatowym, wojewódzkim oraz krajowym w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej, dzięki współpracy z pedagogami z Zespołu Szkół Ogólnokształcących, w konkursie kronik i opracowań historycznych. O remontach i rozbudowach strażnic.

Wiele rzeczy udało się zrobić dzięki przychylności władz samorządowych. Komendant gminy, Tadeusz Komorowski, w swoim sprawozdaniu podsumował działalność ratowniczą poszczególnych jednostek OSP, zakupy sprzętu i wyposażenia ochrony osobistej. Mimo wysiłków i poprawy stanu wyposażenia, brakuje sprzętu do ratownictwa drogowego, przedmedycznego oraz przeszkolonych ratowników.

Prezes Witold Sojka zapoznał zjazd z działalnością i planami pracy ZOW ZOSP RP. Podkreślił rolę operacyjną jednostek OSP, ponieważ są one najszybciej na miejscu zdarzenia.

Omówił politykę zaopatrzenia jednostek w sprzęt i wyposażenie osobiste strażaków. „Marzy mi się – powiedział – aby każdy ratownik posiadał wyposażenie na własny użytek. Na zakończenie zapewnił, że władze nadrzędne widzą potrzeby braci strażackiej”.

Wybrano nowe władze. Prezesem Zarządu wybrano Waldemara Fetrasia, a komendantem gminnym – Jana Bilskiego. Zjazd przyjął uchwałę programową, w której określono zadania dla nowo wybranego zarządu, mającą na celu dalszy rozwój ochotniczego ruchu strażackiego w mieście i gminie.

Tekst i zdjęcia: Włodzimierz Wiśniewski – prezes OSP Mogielnica

ŁĄJSKI MAJ 2006

Piękna pogoda przywitała uczestników Święta Strażaka 13 maja 2006 r. w Łąjskach gm. Wieliszew. Przybyli, aby podziękować straża-



Wystąpienie Edwarda Trojanowskiego wójta gminy, prezesa ZO Gm. ZOSP RP gminy Wieliszew

kom z OSP Janówek, OSP Krubin, OSP Kałuszyn, OSP Skrzyszew i OSP Wieliszew. Strażacy cały rok czekają na to majowe święto. Rok wypełniony ćwiczeniami, interwencjami i działaniami na rzecz środowiska. W te majowe dni czują satysfakcję ze swoich dokonań i ogólną aprobatę mieszkańców gminy. Satysfakcji tej nie ukrywał Wiesław Wiśniewski prezes Zarządu OSP Skrzyszew i zarazem komendant gminy ZOSP RP. Mógłby godzinami mówić o coraz lepszym wyposażeniu jednostek, wyższym

poziomie wyszkolenia i zakończonych sukcesami akcjach.

Podziękowaniem za ten trud była zorganizowana w dniu strażackiego święta uroczystość.

Rozpoczęto oficjalnie mszą polową, przemówieniami i odznaczeniami zasłużonych strażaków. Obejrzelśmy następnie występy artystów i zespołów dziecięcych i młodzieżowych z terenu gminy. Po godzinie dwunastej koncertowały zespoły młodzieżowe i odbyła się zabawa taneczna zakończona pokazami sztucznych ogni. Do późnych godzin nocnych gmina Wieliszew dziękowała swoim strażakom.

M.K.



Wyróżniający się strażacy zostali odznaczeni medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” oraz odznaką „Strażak wzorowy”

WIELKI POŻAR



W maju w Iwicznej k. Piaseczna w magazynie firmy „BRILUX” wybuchł jeden z największych pożarów na Mazowszu. W trwającej prawie 48 godzin akcji gaszenia pożaru wzięło udział 46 jednostek gaśniczych, w tym 39 z OSP na Mazowszu. Reportaż z akcji gaśniczej w następnym numerze „Strażaka Mazowieckiego”.

BOGU NA CHWAŁĘ, LUDZIOM NA POŻYTEK

W komentarzu przy składaniu darów mogliśmy usłyszeć: „W dniu świętego Floriana – Patrona Strażaków przychodzimy przed ołtarz w bazylice katedralnej – świątyni strażaków Mazowsza, aby modlitwą dziękować Bogu za naszego patrona, za 170 lat Warszawskiej Straży Pożarnej, za 85 lat Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, a także aby prosić o opiekę i błogosławieństwo w służbie pożarniczej. Szczególnej opiece Bożej i św. Floriana polecamy absolwentów SGSP, którzy w dniu dzisiejszym przed Grobem Nieznanego Żołnierza na placu Marszałka Piłsudskiego zostaną promowani na oficerów Państwowej Straży Pożarnej”.

Słowa podziękowania za opiekę duszpasterską, błogosławieństwo i sprawowaną liturgię przekazali strażacy Państwowej i Ochotniczych Straży Pożarnych m.st. Warszawy.

Kościelne uroczystości uświetniła orkiestra OSP Kaski pod batutą Edwarda Millera i Katarzyna Rzymska, która odśpiewała kilka pieśni solowych a wśród nich „Czarną Madonnę”.

Po uroczystości złożono wieńce przed tablicą upamiętniającą poległych strażaków. Na dziedzińcu, przed bazyliką posadzono dąb podarowany przez dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie, Piotra Lutyka a poświęcony pamięci Papieża Jana Pawła II, o czym informuje odpowiednia tablica.

Główne uroczystości rozpoczęły się na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego w samo południe. Po złożeniu przez dowódcę uroczystości bryg. Jacka Klecza meldunku: „Panie Premierze dowódca uroczystości brygadier Klecz melduje pododdziały Państwowej Straży Pożarnej, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz kompanie reprezentacyjne policji i straży granicznej na uroczystym apelu z okazji ogólnopolskich obchodów Dnia Strażaka”. Wicepremier Ludwik Dorn w asyście komendanta głównego PSP st. bryg. Kazimierza Krzowskiego i dowódcy uroczystości bryg. Jacka Klecza dokonuje przeglądu pododdziałów i pozdrawia obecne na placu pododdziały. Rozlega się gromka odpowiedź: „Czołem Panie Premierze”. Następnie wicepremier Ludwik Dorn oddaje honory przed Grobem Nieznanego Żołnierza i zgromadzonym tam pocztom sztandarowym z woj. mazowieckiego. Honorowe trybuny wypełnione były przez strażaków z całej Polski.

Dalsza uroczystość dotyczy obchodów 170-rocznicy powstania Warszawskiej Straży Ogniowej. 170 lat w służbie Warszawy to ogromny powód do dumy dla strażaków, ale i jak mam nadzieję dla mieszkańców. Warszawska Straż Pożarna, a przez blisko 125 lat Warszawska Straż Ogniowa, ze swą 170-letnią historią należy do najstarszych w Europie. Ten piękny jubileusz jest dobrą okazją do tego, by przyrzeć się też ludziom strażackiej służby, którzy zawsze charakteryzowali się umiłowaniem profesji strażackiej i swojego miasta.

Kiedy WSO została utworzona 1 stycznia 1836 r. decyzją władz carskich, z umundurowaniem, sprzętem i językiem rosyjskim – od razu stała się strażą polską, bo większość jej załogi stanowili Polacy, którzy swoją ciężką służbą bronili Polaków, mieszkańców Warszawy. Największe pożary z lat 1852, 1866, 1883, 1901, 1913 to okres niewoli rosyjskiej, ale swą postawą WSO zaskarbiła sobie wielką sympatię mieszkańców Warszawy, którzy widzieli w niej namiastkę Wojska Polskiego. Schyłkowy okres zaborów, a później grabież przez Rosjan sprzętu i ludzi i wywiezienie straży do Moskwy to jeden z najsmutniejszych okresów jej dziejów.

Piękną kartę stanowi obrona stolicy w 1939 r. w czasie nawały hitlerowskiej, kiedy z determinacją strażacy gasili setki pożarów od bomb i pocisków, ratując przed zagładą najcenniejsze obiekty, zabrakło wody, zostały im tylko... topory i piasek.

Okres okupacji i włączenie WSO w system okupacyjnych instytucji komunalnych łączy się z zachowaniem ciągłości organizacyjnej, ale też podjęciem walki zbrojnej w podziemiu w ramach utworzonej w straży organizacji „Skala”, ściśle współpracującej z Armią Krajową.

Gdy w 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie, strażacy warszawscy wraz z kolegami z innych miast, którzy pełnili służbę w WSO, wstępowali do oddziałów bojowych AK, walcząc z wrogiem



Poświęcenie dzwonów które trafią do strażnic

„Strażactwo – to jeden z zawodów, gdzie istnieje ogromna dysproporcja między ofiarnością ludzi a żywiołem, który trzeba opanować. Jest to zawód bardzo romantyczny, wymagający ogromnego rozmiłowania i predyspozycji. Strażakami mogą być nieliczni – bo tylko oni znajdują w sobie tę ogromną potrzebę ofiarności, oddania, niesienia pomocy innym.”

(Wiesław Ochman)



W dniu swojego święta strażacy wystawili wartę honorową przy Grobie Nieznanego Żołnierza



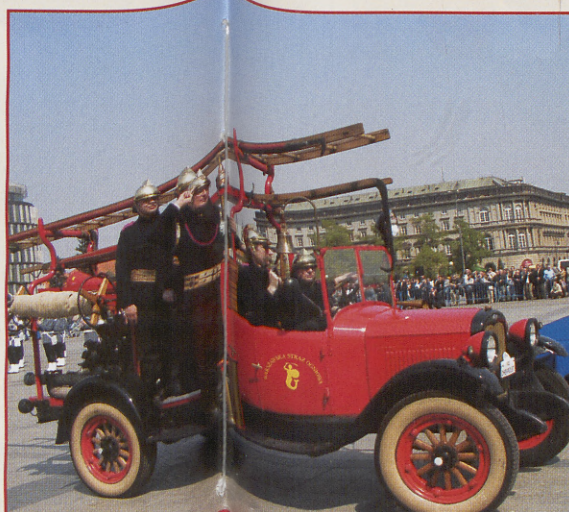
Defilada aspirantów ze Szkoły Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu



Krzysztof Krzowski – komendant główny PSP dokonuje promocji absolwentów Szkoły Głównej Służby Pożarniczej



Tomasz Kozłowski – wojewoda mazowiecki wbija pamiątkowy gwóźdź w drzewce nowego sztandaru Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej m.st. Warszawy



Paradę zabytkowych pojazdów otwierał Chevrolet z 1928 r.



Feliksa Jankowskiego uhonorowano medalem im. Józefa Tuliszkowskiego

z bronią w ręku. Najbardziej znaną akcją było podpalenie gmachu „PAST-y”, silnego niemieckiego bastionu i „wykurzenie” stamtąd doborowych oddziałów żandarmerii i SS.

Od roku 2000 rozpoczęła się trwająca do dziś intensywna modernizacja sprzętu i wyposażenia ochronnego strażaka. W ciągu 5 lat Warszawska Straż Pożarna osiągnęła europejski standard nowoczesności.

Na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego następuje uroczyste przekazanie komendzie miejskiej PSP m.st. Warszawy sztandaru, w którego drzewce wbito symboliczne 12 gwoździ. Sztandar poświęcony przez ks. arcybiskupa Leszka Stawoja Głódzia i kapelana ks. Krzysztofa Jackowskiego zostaje przekazany przez wicepremiera Ludwika Dorna prezydentowi m.st. Warszawy Mirosławowi Kochalskiemu a następnie przejmuje go st. bryg. Marian Bielecki – komendant miejski PSP. Następuje prezentacja sztandaru i przekazanie pocztowi sztandarowemu.

Dalszą częścią uroczystości jest przekazanie JRG w Warszawie i OSP w Ursusie, Wesołej i Starej Miłośni historycznych dzwonów.

Będą one symbolem tamtych lat i zawisną na honorowym miejscu w każdej z jednostek ratowniczo-gaśniczych i każdej warszawskiej remizie OSP.

Następuje najważniejsza chwila dla tegorocznych absolwentów Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, której to promocji na stopień młodszego kapitana dokonywał komendant główny PSP, st. bryg. Kazimierz Krzowski. Jako pierwsza została promowana prymuska SGSP Łucja Jasińska. W sumie szlify oficerskie otrzymało 171 absolwentów SGSP.

W okolicznościowych przemówieniach wicepremier Ludwik Dorn mówił o strażackiej służbie, jako gotowości do narażania zdrowia i życia, w obronie zdrowia i życia innych. – Aby straż pożarna była podstawową formacją, na której opierałby się system ratownictwa potrzebne są dalsze inwestycje. Sprzęt, jaki posiadamy spełnia europejskie standardy. 700 tysięcy strażaków ochotników to fenomen w skali światowej i ta olbrzymia rzesza przestanie być pomijana w wyposażeniu w sprzęt – mówił. A zwracając się do rodziców absolwentów powiedział: wychowajcie dzieci na chwałę Ojczyzny.

St. bryg. Kazimierz Krzowski także nawiązał do osiągniętych przez PSP i OSP europejskich standardów. Warszawska straż należy do najlepszych w kraju. Dzień dzisiejszy jest okazją do uhonorowania strażaków. Gratuluję Związkowi OSP RP wspaniałego jubileuszu 85-lecia – dodał na zakończenie.

Prezes ZG ZOSP RP Waldemar Pawlak także w swoim wystąpieniu nawiązał do jubileuszu, do wiernej służby Bogu, Ojczyźnie i ludziom. – To Zbigniew Chomicz mówił, że nasza siła leży w jedności – dodał. Złożyła się na nią także tradycja ok. 18 tysięcy OSP, z których ponad 3 tys. jest w KSRG i nasza przyszłość w MDP, wspinała orkiestry strażackie i kobiety, które zawsze nas wspierają.

A później była niespodzianka. Odbędzie się historyczna parada otwierana przez św. Floriana na koniu, w którego wcielił się Andrzej Pawliszewski z OSP Wola Rębkowska a za nim historyczne sikawki w zaprzęgach konnych, historyczne samochody i nowe samochody bojowe.

Następnie złożono wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie honorową wartę pełnili strażacy.

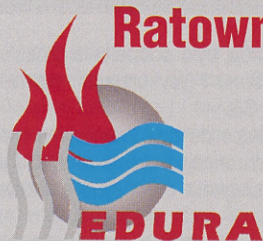
We wspaniałej scenarii Zamku Królewskiego odbyło się wręczenie odznaczeń państwowych, resortowych i korporacyjnych oraz awansów na wyższe stopnie służbowe. Feliks Jankowski z OSP Gąbin otrzymał medal im. J. Tuliszkowskiego. Honorowe Medale im. Zb. Chomicza otrzymali: Józef Nowak, Andrzej Syski, Piotr Samborski, Stefan Kruk i Leszek Bury. Złote Znaki Związku zaś: Jerzy Garucki, Stefan Gora, Edward Trojanowski, Maciej Kalinowski i Józef Stańczyk.

Na placu Zamkowym trwały już wtedy pokazy strażackiego sprzętu i koncert strażackich orkiestr, w którym wystąpiły orkiestry z OSP Bogate pod batutą Piotra Niskiego i z OSP Nadarzyn, którą kierował Mirosław Chłimanowicz.

Tekst: Marek Ksokowski
Zdjęcia: Marcin Kapiński

5

dodatkowych powodów, dla których warto odwiedzić



5. Międzynarodową Wystawę Ratownictwo i Technika Przeciwpożarowa EDURA 2006

Zobaczysz tu wszystkie najnowsze rozwiązania stosowane we współczesnej technice ratowniczo-gaśniczej prezentowane przez ponad 100 firm z kraju i zagranicy.



7-9 czerwca 2006

1 Telesto

Pierwszy w świecie samochód ratowniczo-gaśniczy wykorzystujący mgłę wodną jako podstawowy środek gaśniczy

2 Cobra

Nowy rewelacyjny system tnąco-gaśniczy wykorzystujący strumień wody z dodatkiem piasku do wykonania otworu w każdym materiale oraz mgłę wodną do gaszenia pożaru

3 Melex-poż

Pierwszy w Polsce pożarniczy samochód szkoleniowy dla dzieci i młodzieży

4 Pokazy

Podczas Wystawy Edura 2006 na poligonie CS PSP odbędzie się wiele pokazów i ćwiczeń obrazujących wykorzystanie najnowszych technik ratowniczo-gaśniczych

5 A przy okazji odwiedź klasztor jasnogórski...

www.edura.pl

Dzień Strażaka – Głinojeck 2006

Dzień Świętego Floriana głinojeccy strażacy, wraz z orkiestrą dętą OSP Głinojeck, rozpoczęli już 4 maja od udziału w ogólnopolskich uroczystościach odbywających się w Warszawie.



Siedzą (od lewej): Tadeusz Kowalski – komendant gminny OSP, Waldemar Godlewski – prezes ZM Gm. ZOSP, Sławomir Morawski – prezes ZOP ZOSP, starosta ciechanowski, ks. kan. Stanisław Mariański – ks. dr Krzysztof Stępiak – dyrektor Katolickiego Radia Ciechanów, Jerzy Pelka – członek ZG ZOSP RP, ks. kan. Krzysztof Kozłowski – proboszcz parafii Małuzyn

Orkiestra dęta oraz poczet sztandarowy z OSP Głinojeck udał się do stolicy gdzie wzięli udział w mszy świętej w Bazylice Katedralnej Św.

Floriana, a następnie orkiestra dała koncert na placu Zamkowym.

7 maja obchodzono w Głinojecku gminną uroczystość Dnia Strażaka, na którą zjechały się delegacje ze wszystkich OSP z terenu miasta i gminy. Byli obecni również zaproszeni goście: Jerzy Pelka – członek ZG ZOSP RP, Sławomir Morawski – prezes ZOP ZOSP RP w Ciechanowie, starosta ciechanowski, st. bryg. Adam Ostrowski – komendant powiatowy PSP w Ciechanowie, Waldemar Godlewski – prezes ZOM-Gm. ZOSP RP w Głinojecku, burmistrz miasta i gminy oraz proboszcz tutejszej parafii ks. kan. Stanisław Mariański, ks. kan. Krzysztof Kozłowski – proboszcz parafii w Małuzynie oraz członek OSP w Małuzynie, radni i inne zaproszone osoby.

Przy dźwiękach orkiestry dętej z OSP Głinojeck udano się do kościoła na mszę świętą, którą w intencji strażaków odprawił ks. kan. Stanisław Mariański, a homilię wygłosił ks. dr Krzysztof Stępiak.

Uroczystości rozpoczęto od wciągnięcia flagi państwowej na maszt. W trakcie przemówienia Waldemara Godlewskiego – zawyla syrena na alarm – w Głinojecku wybuchł pożar. Zapalił się magazyn hurtowni, który został szybko ugaszony przez strażaków obecnych na uroczystości.

Po zakończonej akcji strażaków z OSP Ościstowo, Głinojeck, Wola Młocka i Małuzyna, nastąpiło poświęcenie nowo zakupionego samo-



Orkiestra dęta OSP pod batutą Witolda Nowakowskiego w drodze do kościoła

chodu średniego dla jednostki OSP w Ościstowie, który już przeszedł swój chrzest bojowy.

Aktu poświęcenia samochodu dokonali: ks. kan. Stanisław Mariański, ks. dr Krzysztof Stępiak oraz ks. kan. Krzysztof Kozłowski.

OSP Małuzyn otrzymała od OSP Ościstów samochód marki STAR 244, używany, ale w dobrym stanie technicznym.

Dla najbardziej zasłużonych strażaków były odznaczenia i życzenia. Orkiestra dęta OSP Głinojeck pod batutą kapelmistrza Witolda Nowakowskiego oraz młodzież z MGOK w Głinojecku przedstawiła część artystyczną.

Dzień strażaka w Głinojecku zakończył się przed północą tradycyjną wspólną majową zabawą.

Lesław Nowakowski
Urząd Miasta i Gminy w Głinojecku

MSA AUER

[Bezpieczny Styl]

Seria **alpha** oznacza tworzenie technologii **sensu**

Wprowadzone ulepszenia skupiają się na tworzeniu wyposażenia strażackiego, które dzięki swojej technologii staje się prostsze, bezpieczniejsze, a zarazem bardziej skuteczne.



Aparaty powietrzne MSA-AUER mogą być obecnie wyposażone w rewolucyjną pneumatykę **alphaSL**.

MSA opatentowało pneumatykę **SingleLine**, używając innowacyjnego „przewodu w przewodzie”, technologii łączącej główne i drugie podłączenie, manometr oraz przewód z urządzeniem ostrzegawczym w jeden kanał dostawczy.

Aparaty z pneumatyką **alphaSL** mogą być dodatkowo wyposażone w urządzenia telemetryczne wspomagające zarządzanie ludźmi w akcji.



alphaCLICK
[Szybka wymiana butli]

Koniec z czasochłonnym przykręcaniem

alpha CLICK pozwala szybko połączyć i odłączyć butlę, zapewniając przy tym maksymalne bezpieczeństwo. Po prostu przykładasz butlę powietrzną do złącza na reduktorze.

Zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska na targach EDURA 2006

Dowiedz się szczegółów na temat naszych produktów, a nasi handlowcy w wyczerpujący sposób ocenią Państwa potrzeby i dobiorą sprzęt do Waszych indywidualnych wymagań.

MSA AUER Polska Sp. z o.o.
Centrala w Raszynie k. Warszawy
ul. Wschodnia 5A
05-090 Raszyn

Tel. [022] 711 50 00
Tel. [022] 711 50 33
Fax [022] 711 50 19

E-mail biuro@msa-auer.com.pl
<http://www.msa-europe.com>

MSA AUER

W GOZDOWIE GRAŁI

I to jak. W czasie III Międzypowiatowego Przeglądu Orkiestr Dętych do Gozdowa (pow. sierpecki) zjechało blisko 600 muzyków. Okazało się, że tak dużą imprezę muzyczną można zorganizować w małej miejscowości i cieszyć się ona większym zainteresowaniem niż w mieście powiatowym.



Orkiestra OSP z Sierpca i najlepszy dyrygent Michał Głowacki

W rejonie plockim, na terenie powiatów: gostynińskiego, plockiego, sierpeckiego i sochaczewskiego istnieje 20 strażackich orkiestr. Dziesięć z nich wzięło udział w gozdowskim konkursie.



Edward Wielgódzki i orkiestra OSP Gozdowo (z prawej) wójta Dariusz Kalkowski

Orkiestra OSP w Bielsku (pow. plocki) powstała w 1920 r.

Sześćdziesięcioosobową młodzieżową orkiestrę (17-35 lat) prowadzi Jan Wojtas. Przy orkiestrze działa grupa taneczna.

Orkiestra OSP w Bożewie (pow. sierpecki) działa od 1947 r. Od 1960 r. prowadzi ją Władysław Adamczyk.

W OSP Drobin orkiestra gra od 1970 r. Obecnie kapelmistrzem jej jest Janusz Mielczarek.

Tradycje orkiestry OSP Gąbin to ponad 100 lat muzykowania. Liczy ona 32 członków a kieruje nią Tadeusz Zalewski.



Orkiestrę ze Słupna dyrygował Władysław Adamczyk

Młodzieżowa Orkiestra Dęta w Goleyszynie pod batutą Edwarda Wielgódzkiego przebojem weszła do czołówki mazowieckich orkiestr.

Orkiestra OSP w Gostyninie powstała w 1900 r. Obecnie grają w niej młodzi ludzie w wieku 12-17 lat, którymi dyryguje Józef Pakulski.

Edward Wielgódzki prowadzi także orkiestrę OSP Gozdowo, a działa przy niej grupa taneczna prowadzona przez Agnieszkę Olszewską. Orkiestra na trwałe wpisała się w pejzaż kulturalny Gozdowa a o jej osiągnięciach głośno jest nie tylko na Mazowszu.

Orkiestra OSP w Łukomiu (pow. sierpecki) przechodziła różne koleje losu. Były wzloty i upadki. Obecnie 30-osobowym zespołem (głównie dziewczęta) dyryguje Dariusz Szczesiak.

Orkiestra OSP w Mochowie (pow. plocki) liczy 24 członków a kieruje nią Jan Lis.

Ponad 105 lat działalności orkiestry OSP Sierpc przyniosło jej wiele nagród i zaszczytów. Od wielu lat kieruje nią Michał Głowacki.

Orkiestra Dęta gminy Słupno powstała 5 lat temu z inicjatywy zarządu OSP w Cekanowie k. Plocka. Kapelmistrzem jest Władysław Adamczyk a grupą



Na basach grają Robert Witkowski i Piotr Nikier z orkiestry OSP Gorzewo

mażorettek opiekuje się Anita Kozakiewicz.

Orkiestra OSP Sobowo (pow. plocki) liczy 25 członków i działa od 20 lat. Kieruje nią Jerzy Jakowski.

Nie sposób w paru słowach omówić wszystkie sukcesy, zdobyte puchary i wyróżnienia, występy w kraju i zagranicą tych orkiestr. Zaprezentowany w czasie Przeglądu poziom udowodnił po raz kolejny, że nie były to sukcesy przypadkowe. Kryje się za tym olbrzymia praca, często wyrzeczenia i poświęcenia, ale jak mawiają muzycy: warto było.

Jury oceniające uczestników Przeglądu w składzie: Zbigniew Szablewski – dyr. artystyczny oddziału mazowieckiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Edward Myśliwczyk – wiceprzewodniczący PZCiO oraz Jan Kostka – sekretarz Zarządu mówili jednogłośnie, że nie było przegranych ale smutnym zadaniem jury jest wskazanie najlepszych. I miejsce przyznano orkiestrze OSP Sierpc, II miejsce – OSP Gozdowo, III miejsce – OSP Golezsin i IV miejsce muzykom z OSP Słupno. Tytuł najlepszego dyrygenta otrzymał Michał Głowacki. Orkiestra OSP Gozdowo została uznana za najlepszą orkiestrę w marszu. Najlepszym solistą okazała się Agnieszka Wielgócka z OSP Golezsin.



Solowy popis tamburmajorki Andżeliki Turbaczewskiej ze Słupna

Zabawy było wiele a bardzo duże zainteresowanie wzbudził konkurs na miss Przeglądu. Tytuł ten trafił do Aleksandry Majewskiej z grupy tanecznej przy orkiestrze OSP Gozdowo, której muzyk Agnieszka Wiśniewska otrzymała tytuł miss publiczności. Nie były oceniane, ale bardzo duże wrażenie na publiczności zrobiły grupy taneczne z OSP Gozdowo, Słupno i Sierpc. Wszystkie występy nagradzono brawami a największe zebrała tamburmajorka Andżelika Turbaczewska z OSP Słupno za swój solowy występ.

Puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe otrzymały wszystkie orkiestry biorące udział w Przeglądzie. Patronat honorowy nad imprezą objęli: marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik i starosta powiatu sierpeckiego, prezes ZOP ZOSP RP – Paweł Ambor, wójt gminy Gozdowo, prezes OSP Gozdowo – Dariusz Kalkowski. Współorganizatorami Przeglądu były: Biuro Terenowe ZOSP RP w Plocku, Komenda Powiatowa PSP w Sierpcu, ZOgm. ZOSP i OSP Gozdowo, Delegatura UM w Plocku, Gimnazjum i Szkoła Podstawowa w Gozdowie.



Mazuretki z OSP Gozdowo

Zamykając Przegląd wójt Dariusz Kalkowski, dziękując uczestnikom i organizatorom nie krył wzruszenia. – Jest w orkiestrach dętych jakaś siła – mówił – i ona nas tu sprowadziła. Warto było ponieść tyle nakładów i wysiłku, aby zobaczyć tak wiele uśmiechniętych ludzi. Gdyby nie Wasza praca nie byłoby tego święta w Gozdowie – dodał.

Tekst i zdjęcia: Marek Ksokowski

**karosacje
modernizacje
naprawy**



tel/fax
89 532 01 90
tel
89 538 89 99

ABOT Spółka z o.o.
ul. Lubelska 43A
10-410 OLSZTYN



beza lin
BIELSKIE ZAKŁADY LIN I PASÓW



Trzykrotnie większa
odporność na ścieranie

Dwukrotnie większa
odporność na kontakt
z płomieniem

Łatwość utrzymania
w czystości

Pozytywna opinia
KG PSP i ZG ZOSP

43-300 Bielsko-Biała, ul. Piastowska 43, tel. +48 33 812 30 81
fax +48 33 812 30 88, e-mail: beza lin@beza lin.com.pl

www.beza lin.com.pl

MOTO TRUCK

LESZEK CHMIEL
SAMOCHODY SPECJALISTYCZNE



PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE
"MOTO-TRUCK" Leszek Chmiel
25-116 Kielce, ul. ks. P. Ściegiennego 270,
tel./fax +48 041 361-33-13, 362-93-94,
e-mail: biuro@mototruck.pl, www.mototruck.pl

ZDARZENIA

■ 4 kwietnia w Nadmie (gm. Radzymin) pow. wołomiński z nieustalonych przyczyn powstał pożar w stacji obsługi samochodów. Spłonął dach o pow. 60 m², dwie kabiny lakiernicze i części samochodowe. Straty oszacowano na 200 tys. zł, a uratowano mienie za 250 tys. zł. W akcji gaśniczej wzięło udział 18 strażaków z OSP i 5 z PSP.

■ 12 kwietnia w Chodkowie (gm. Bodzów) pow. plocki z nieustalonych przyczyn zapaliły się budynki gospodarcze. W trwającej 18 godz. akcji gaśniczej wzięło udział 9 strażaków z PSP i 58 strażaków z ośmiu OSP. Ewakuowano inwentarz i maszyny rolnicze. Straty oszacowano na 100 tys. zł, a uratowane mienie na 150 tys. zł.

■ 15 kwietnia w Zakroczymiu pow. nowodworski z nieustalonych przyczyn powstał pożar w wielorodzinnym budynku mieszkalnym. W trakcie trwającej ponad 14 godz. akcji gaśniczej ewakuowano 14 osób i wyniesiono 10 butli gazowych. Wzięło w niej udział 33 strażaków z OSP i 9 z PSP. Straty wyniosły ponad 250 tys. zł, a uratowano mienie za ok. 50 tys. zł.

■ 21 kwietnia w Żąbkach pow. wołomiński z nieustalonych przyczyn zapalił się wielorodzinny komunalny budynek mieszkalny. Mieszkańców budynku ewakuowali strażacy z OSP Żąbki. Spaleniu uległa połowa dachu budynku i mieszkania na poddaszu. Ranny został jeden strażak. W akcji gaśniczej wzięło udział 18 strażaków z OSP i 26 z PSP. Straty – 100 tys. zł, uratowano mienie za 300 tys. zł.

■ 21 kwietnia w Kózkach (gm. Sarnaki) pow. łosicki zjeżdżający ze wznieśienia samochód ciężarowy wyładowany drutem zbrojeniowym staranował stojące na poboczu 4 samochody osobowe. 9 osób zostało rannych (w tym dwoje dzieci). Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i udzieleniu pomocy przedmedycznej. W akcji ratowniczej wzięło udział 24 strażaków z OSP i 4 z PSP.

■ 22 kwietnia w Teresinie pow. sochaczewski z nieustalonych przyczyn powstał pożar w jednorodzinny budynku mieszkalnym. Jedna osoba została ranna. W akcji gaśniczej wzięli udział strażacy z OSP: Niepokalanów, Paprotnia, Szymarów i Teresin (17 strażaków) i 5 z PSP. Straty wyceniono na 100 tys. zł i na tyle samo uratowane mienie.

■ 23 kwietnia w Czarnej Kolonii (gm. Pionki) pow. radomski z nieustalonych przyczyn zapalił się budynek gospodarczy. Całkowitemu spaleni uległy dwa samochody osobowe (BMW i Mercedes Vito), ciągnik Ursus i maszyny rolnicze. Uratowano sąsiedni budynek gospodarczy. Straty oszacowano na 200 tys. zł i na tyle samo uratowane mienie. W akcji gaśniczej wzięło udział 16 strażaków z OSP: Jedlnia Letnisko, Słupica i Sucha oraz 4 z PSP.

■ 25 kwietnia w Jeziornie (gm. Jedliński) pow. radomski spaleni uległa stodoła drewniana, kryta eternitem stodoła wypełniona sianem, słomą i sprzętami gospodarczymi.

PLENARNE OBRADY
ZOW ZOSP RP

Na wiosennym posiedzeniu plenarnym spotkał się w Warszawie Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP. W obradach wraz z członkami zarządu uczestniczyli: zastępca komendanta głównego PSP, nadbryg. Wiesław Leśniakiewicz, zastępca dyrektora Kancelarii Marszałka Województwa Mazowieckiego, Witold Prandota, zastępca komendanta wojewódzkiego PSP, st. bryg. Ireneusz Królik, prezes Wojewódzkiego Sądu Honorowego ZOSP RP, Jan Hordejuk oraz wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej ZOSP RP, Jerzy Kamiński.

Posiedzenie poświęcono omówieniu: działań ratowniczo-gaśniczych OSP w 2005 r., planom przedsięwzięć i imprez programowych ZOW ZOSP RP i ZG ZOSP RP w roku 2006 oraz analizie planu finansowego ZOSP RP na 2006 r. i dotacjom dla OSP na rok bieżący. Wśród spraw bieżących znalazły się plany wydawnicze „Strażaka Mazowieckiego”, wyniki konkursu „Strażak Roku 2005” oraz zmiany kadrowe.

Analizę działań ratowniczo-gaśniczych OSP, ze szczególnym uwzględnieniem straży z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, przedstawił st. bryg. I. Królik. Wynikało z niej, że w ubiegłym roku nastąpił wzrost zdarzeń w stosunku do 2004 roku o 30,7%, przez co liczba zdarzeń wyniosła 60.245. W liczbie tej odnotowano 31.495 pożarów. Udział ochotniczych straży pożarnych we wszystkich interwencjach wyniósł 37,7%. Samodzielnie (bez udziału PSP) straża ochotnicze interweniowały w 15.559 przypadkach. Stanowiło to 25,8% akcji. Zaznaczyć trzeba, że 80,3% działań OSP to działania jednostek włączonych do KSRG. Mając na względzie powyższe dane Komenda Wojewódzka PSP zamierza umacniać ogniwa krajowego systemu na Mazowszu. Zakłada się, że w ciągu pięciu lat powinny być zabezpieczone potrzeby wyposażenia w sprzęt do ratownictwa technicznego OSP. Zestaw sprzętu powinien znajdować się w każdej gminie. W dalszym ciągu czynione będą starania, by poprawić w KSRG sprzęt alarmowania i łączności. Za duże poświęcenie, jakie członkowie OSP wnoszą w ratowanie ludzkiego życia, zdrowia i mienia, podziękował strażakom ochotnikom za poświęceniem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP zastępca komendanta głównego PSP, nadbryg. Wiesław Leśniakiewicz. W dyskusji na temat działań ratowniczych podkreślano, że wprowadzić bazę sprzętowa systematycznie się poprawia, ale coraz trudniej skompletować załogi samochodów na wyjazd w godzinach pracy.

Podkreślano, iż bez odpowiednich rozwiązań prawnych i ekonomicznych, które zachęcają zakłady pracy do zwalniania pracowników-strażaków na alarm, nie uda się uregulować tego ważnego problemu.



Prezydium obrad plenarnych: (od lewej) Zdzisław Remiszewski, st. bryg. Ireneusz Królik, nadbryg. Wiesław Leśniakiewicz, Witold Sojka, Zbigniew Gołąbek, Sławomir Morawski

W dalszej części obrad zarząd przyjął zaproponowany kalendarz wojewódzkich przedsięwzięć i imprez programowych. Do ważniejszych przedsięwzięć w bieżącym roku zaliczono: udział w centralnych obchodach „Dnia Strażaka” w Warszawie, Wojewódzkie Eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej w Radomiu, IV Mazowieckie Zawody Sikawek Strażackich w Garwolinie, III Wojewódzki Przegląd Orkiestr OSP w Siedlcach, Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP w Grodzisku Maz. oraz Wojewódzkie Młodzieżowe Zawody Sportowe wg regulaminu CTIF w Plocku. Do programu wprowadzono też inne, powtarzające się co roku stałe przedsięwzięcia.

W organizowaniu pracy statutowej Związek liczy się w dużej mierze z możliwościami finansowymi. Dlatego też Zarząd zajął się rozpatrzeniem planu finansowego Oddziału Wojewódzkiego na rok 2006. Przygotowany przez biuro ZOW, a przedstawiony przez prezydium ZOW plan, który zakłada przychód w wysokości 1.858.850 zł i wydatki w wysokości 1.768.236 zł, przyjęty został przez Zarząd bez uwag.

W ostatniej części obrad, w punkcie: „sprawy bieżące” Zarząd przyjął plan wydawniczy „Strażaka Mazowieckiego” na 2006 r., który pokryje się z planem z roku 2005. Ocenili przebieg konkursu „Strażak Roku 2005” i wyrazili stanowisko, aby konkurs kontynuować, a także uzupełnić wolne miejsca w swoim składzie. Do Zarządu powołany został druh Józef Marian Malinowski – przedstawiciel Oddziału Powiatowego w Legionowie.

Stefan Todorski

Od 125 lat

Ochotnicza Straż Pożarna w Mińsku Mazowieckim ukończyła 125 lat. Jest szesnastą pod względem „stażu” na Mazowszu. Jak na tak sędziwą jubilatkę ma się dobrze i wszystko wskazuje, że będzie obchodzić kolejne jubileusze. Przeżywała w swoich dziejach różne okresy, ale zawsze niosła lub była gotowa do niesienia pomocy społeczeństwu nie tylko Mińska Maz. ale i sąsiednich miejscowości.

Inicjatorem powołania straży w Mińsku Maz. był Rosjanin (a kraj był pod carskim zaborem), Sędzia Pokoju – Świnin. Utworzył liczący 60 osób korpus i stanął na czele Straży Ogniowej.

Organizacja strażacka oddziaływała wychowawczo na swoich członków i ich otoczenie. Działalność kulturalna rozwijała się w szczególności po 1904 r. gdy wybudowano własny lokal ze sceną. Poważny wkład finansowy poczynił jej długoletni prezes (1906-1918) Filip Rodkiewicz – obywatel ziemski, który ufundował sztandar, komplet instrumentów, hełmy, sikawkę. W 1910 r. przeznaczył 1000 rubli na kapitał zakładowy dla tworzonej Kasy Samopomocy Strażackiej, z której dochody przeznaczone były dla strażaków na wypadek kalectwa lub ich rodzin w razie śmierci strażaka w czasie pełnienia służby.



Przebiegu pododdziałów dokonał zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Wiesław Leśniakiewicz

Wrzesień 1939 r. to olbrzymi wysiłek przy gaszeniu pożarów wybuchających od bomb zapalających. Działają przez całą okupację włączając się do akcji sabotażowych. Niemcy opuszczają Mińsk Mazowiecki w lipcu 1944 r. część sprzętu zniszczyli a część wywieźli. Kilku strażaków z narażeniem życia wykradło Niemcom jeden samochód poza Mińskiem Maz. a drugi znaleziono zdewastowany w Sochaczewie. Gdy tylko wyremontowali je, natychmiast wznowili działalność.

Lata powojenne były ciężkie. Przyczyniła się też do tego ingerencja władz bezpieczeństwa. Sytuacja pożarowa w mieście była trudna bo Niemcy nekali miasto i okolice przy pomocy artylerii dalekosiężnej. Strażacy zdobywali samochody i remontowali je. Uzupełniali sprzęt a pod koniec lat 50-tych powstała inicjatywa budowy wspólnej strażnicy dla Zawodowej Straży Pożarnej i OSP. Działalność OSP nigdy nie ustala i obecnie liczy ona 45 członków, 9-osobową drużynę kobiecą i MDP. W dalszym ciągu prowadzi działalność operacyjną. Funkcję prezesa pełni Wiesław Osica, naczelnika – Adam Lamparski. Jego zastępcą jest Józef Nowak.

Dysponują dwoma samochodami: Fordem Transitem do ratownictwa technicznego i nowo nabytym 14-osobowym mikrobusem też marki Ford.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęli od mszy św. w kościele pw. Narodzenia NMP. Gości przywitał ks. proboszcz Stanisław Wołosiewicz. Mszę celebrował krajowy kapelan strażaków ks. Krzysztof Jackowski i kapelan powiatowy ks. Zenon Wójcik. Ksiądz Krzysztof Jackowski w wygłoszonej homilii mówił, że OSP to ludzie, przejmujący tradycję ojców i przekazujący ją następcom.

Na placu apelowym najbardziej zasłużonych strażaków uhonorowano odznaczeniami. Medal honorowy im. Zbigniewa Chomicza otrzymał Józef Nowak, który przez 23 lata pełnił funkcję naczelnika. Wręczono również złote, srebrne i brązowe odznaczenia „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Najwyższe odznaczenie za wysługę otrzymał Kazimierz Maciejka z liczbą 55.

Na uroczystość przybyli m.in.: poseł – Czesław Mroczek, zastępca komendanta głównego PSP – nadbryg. Wiesław Leśniakiewicz, zastępca komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Ireneusz Królik, który przekazał replikę katedry św. Floriana i list gratulacyjny od komendanta wojewódzkiego PSP nadbryg. Ryszarda Psujka, komendant powiatowy PSP – st. bryg. Andrzej Belkiewicz, starosta i prezes ZOP ZOSP w Mińsku Maz. – Antoni Tarczyński, burmistrz Mińska Maz. – Zbigniew Grzesiak.

Były liczne gratulacje, prezenty i obietnice (nadbryg. W. Leśniakiewicz o nowym samochodzie).

Uroczystość uświetniła orkiestra OSP Mińsk Maz. pod batutą Adama Kośnika, która zakończyła uroczystość odegraniem hymnu św. Floriana.

Tekst i zdjęcia: Marek Ksokowski

ZDARZENIA

W akcji gaśniczej wzięło udział 18 strażaków z OSP: (Bierce, Jedlińsk i Wsola) oraz 3 z PSP, którymi dowodzili: Jan Mazar – naczelnik OSP Jedlińsk i st. kpt. Marcin Ziomek – dowódca JTG w Radomiu.

□ 25 kwietnia w Dębsku Starym (gm. Nowa Sucha) pow. sochaczewski z nieustalonych przyczyn zapaliła się hala produkcyjna o pow. ponad 350 m². Zagrożone były dwa budynki gospodarcze i budynek biurowy. Wewnątrz hali znajdowała się duża ilość żywicy epoksydowej oraz gotowych łatwopalnych produktów. Zniszczeniu uległa hala produkcyjno-magazynowa, surowce i wyroby gotowe, maszyny i formy odlewnicze. Straty oszacowano na 300 tys. zł, a uratowane mienie na 1 mln zł. W akcji gaśniczej wzięło udział 78 strażaków z OSP (12 jednostek) i 11 strażaków z PSP.

□ 25 kwietnia w Wyrzykach (gm. Stara Kornica) pow. łosicki z powodu zwarcia w instalacji elektrycznej zapaliła się murowana stodoła kryta blachą. Spaleniu uległa stodoła, plody rolne i maszyny rolnicze. Uratowano stojący w pobliżu budynek obory z inwentarzem. Jedna osoba została ranna. Straty 50 tys. zł, uratowane mienie – 60 tys. zł. W akcji gaśniczej wzięło udział 28 strażaków z OSP i 4 z PSP.

□ 28 kwietnia w Policznej pow. zwoleński z powodu podpalenia spłonęła murowana stodoła kryta eternitem. Bezpośrednio zagrożony był garaż i obora oddalone 1,5 m od stodoły. W trakcie gaszenia stodoły strażacy zostali wezwani do gaszenia innej stodoły oddalonej o 60 m. Obiekt uratowano. Straty oszacowano na 50 tys. zł, a uratowane mienie na 80 tys. zł. W akcji gaśniczej wzięło udział 15 strażaków z OSP i 7 z PSP.

□ 28 kwietnia z nieustalonych przyczyn powstał pożar w budynku produkcyjnym w Chrzanowie Małym (gm. Grodzisk Maz.). Jedna osoba zginęła i jedna została ranna. Spaleniu uległy drewniane elementy konstrukcji budynku, dach budynku produkcyjnego, całe wyposażenie i materiały produkcyjne. Straty oszacowano na 50 tys. zł, a uratowane mienie na 80 tys. zł. W akcji gaśniczej wzięło udział 11 strażaków z OSP i 14 z PSP.

□ 29 kwietnia z powodu wady układu elektrycznego w ciągniku rolniczym zapaliła się hala magazynowa i część składowanego w niej asortymentu w Bielsku pow. płocki. Straty wyniosły 100 tys. zł, a uratowane mienie oszacowano na 250 tys. zł. W akcji gaśniczej, którą dowodzili Henryk Opolski z OSP Bielsk i bryg. Dariusz Orłowski wzięło udział 10 strażaków z OSP i 9 z PSP.

Od początku roku 2006 w woj. mazowieckim wydarzyło się:

• pożary	7.039
• zagrożenia miejscowe	7.417
• alarmy fałszywe	1.058



**DO IV WOJEWÓDZKICH
ZAWODÓW SIKAWEK
W GARWOLINIE 9 LIPCA
POZOSTAŁO 40 DNI**

Po raz pierwszy
zorganizowana będzie
gielda staroci

Zapraszamy kolekcjonerów

POŻARY LASÓW ZAWSZE GROŻNE

Początek maja to okres świąteczny, zwłaszcza dla strażaków. W tym roku pogoda sprzyjała obchodom „Dnia Strażaka”, gdyż wiele imprez mogło być organizowanych na otwartej przestrzeni. Okazji ku temu było wiele, jak chociażby jubileusz 170-lecia Warszawskiej Straży Pożarnej, jednej z czterech najstarszych w Europie zawodowych formacji ratowniczych. Po długotrwałej, mroźnej i śnieżnej zimie, ludzie z chęcią wyszli z domów napawać się urokami ciepłej i słonecznej wiosny. Jednakże to, na co z utęsknieniem czeka większość ludzi, dla nas strażaków może okazać się przyczyną wzmożonego wysiłku. Wystarczyło kilka ciepłych, suchych dni, a zaczęła wzrastać liczba pożarów na obszarach leśnych. Są w kraju takie tereny, na których administracja leśna wprowadziła już najwyższy, pierwszy stopień zagrożenia pożarowego. Wysokie zagrożenie dotyczy przede wszystkim lasów, rosnących na lekkiej, piaszczystej glebie, gdyż szybko pozbywa się ona wilgoci. Wzrost liczby pożarów leśnych to także niewątpliwym skutek zwiększonej ilości ludzi korzystających z możliwości wypoczynku, jakie dają lasy.

Długoterminowe prognozy meteorologiczne, zwracając uwagę na możliwość długiego, gorącego i względnie suchego lata. Nie od rzeczy będzie, zatem przypomnieć sobie zasady prowadzenia działań gaśniczych w lasach. Przypomnieć, gdyż temat ten poruszałem już na łamach „Strażaka Mazowieckiego” w 2001 roku. Tym razem skoncentruję się na występujących zagrożeniach oraz elementarnych zasadach prowadzenia działań. Czynię to także dlatego, aby strażacy z województwa mazowieckiego uniknęli sytuacji, jaka przytrafiła się na początku maja bieżącego roku druhom z województwa podlaskiego, którzy stracili w pożarze lasu samochód, a i sami ledwie uszli z życiem.

Najczęściej spotykanym rodzajem pożaru lasu jest pożar pokrywy gleby. Rozprzestrzenia się on ze stosunkowo niewielką prędkością. Sprawia wrażenie, że można go szybko zlokalizować niewielkimi siłami.

W takiej sytuacji bardzo łatwo o przecenienie własnych możliwości, często zdarza się, bowiem, że pojedyncze zastępy wjeżdżają do lasu i podejmują działania gaśnicze w natarciu na froncie pożaru, zapominając, że działania skuteczne są jedynie pod warunkiem zapewnienia ciągłości podawania środka gaśniczego. Zwykle nie uświadamiamy sobie, że przy stabilnym przebiegu pożaru występuje zagrożenie dla ratowników że wbrew pozorom jest ono wysokie. Okazuje się, bowiem, że najbardziej gwałtowny rozwój pożaru lasu następuje w momencie przejścia z fazy pożaru pokrywy gleby do fazy pożaru całkowitego drzewostanu. W jednej chwili pożar zwiększa swoją prędkość rozprzestrzeniania, która przez pewien czas może przekraczać nawet 25 ha/godz. Sytuacja taka może zaskoczyć ratowników i spowodować, że pożar przejdzie ponad ich głowami. Istotnym jest więc, aby wiedzieć, w jakich warunkach może dojść do pożaru całkowitego. Pierwszą rzeczą, na którą musimy zwracać uwagę wjeżdżając do lasu to rodzaj drzewostanu – im wyższy jest w nim udział drzew iglastych, tym bardziej jest on podatny na zapalenie. Ponadto, jeżeli ma on zróżnicowaną wysokość, wynikającą z występowania bujnych podszytów oraz zróżnicowania wiekowego to prawdopodobieństwo przejścia pożaru pokrywy gleby w pożar całkowity drzewostanu jest bardzo wysokie. Nie bez znaczenia są również warunki meteorologiczne oraz powierzchnia pożaru. W sytuacji, gdy ze względu na niską wilgotność ścioly wprowadzono wysoki stopień zagrożenia pożarowego w lasach, a temperatura przekracza 20°C, to przy występujących porywach wiatru już pożar pokrywy gleby o powierzchni 1-3 ha może nagle przejść w fazę pożaru całkowitego. Często towarzyszą temu ognie lotne powodujące przerzuty ognia na znaczną odległość.

Widzimy więc, że nawet przy mało groźnych zdawałoby się pożarach lasów, występuje realne duże zagrożenie dla ratowników. Z tego względu należy zachować czujność oraz przestrzegać zasady takiego ustawiania pojazdów, aby miały one zapewnioną drogę odwrotu. Zapewnienie bezpieczeństwa ratowników jest absolutnym priorytetem, gdyż narażenie ich może wystąpić wyłącznie w celu ratowania życia ludzi i to na warunkach określonych w przepisach, gdyż tylko wtedy możemy mówić o tzw. stanie wyższej konieczności. O takich okolicznościach pisałem już na łamach „Strażaka Mazowieckiego”.

Zagrożenie może być spowodowane dużą prędkością przemierzania się frontu pożaru, oraz możliwą zmianą kierunku rozprzestrzeniania się. Często zdarza się, że napotykając na przeszkodę (np. drzewostan o mniejszej palności, przeszkody terenowe lub prowadzące działania gaśnicze jednostki straży pożarnych) front zmienia kierunek



lub dzieli się na kilka frontów o różnych kierunkach szukając łatwiejszej drogi rozprzestrzeniania się. Dla strażaków będących w lesie może to być niewidoczne, a grozić może im odcięciem drogi odwrotu. Szczególnie zagrożone są pojedyncze zastępy poruszające się leśnymi duktami, w przypadku większych pododdziałów mają one większą szansę na skuteczną obronę. Niestety zwykle na miejscu akcji, głównie działają pojedyncze zastępy.

Omówione powyżej zagrożenia wynikały z charakterystycznych właściwości pożarów lasów. Zdarza się jednak, że źródłem zagrożenia dla ratowników, są popełniane przez nich błędy taktyczne. Wiele z nich wynika z niewłaściwego celu działań gaśniczych. Pisałem już poprzednio, że podstawowym celem działań podczas pożarów jest uratowanie jak największej części lasu zagrożonego, natomiast gaszenie nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem do osiągnięcia celu. Teren lasu objęty pożarem nie przedstawia już wartości, tak pod względem biologicznym, jak i gospodarczym (materialnym).

W związku z tym, naszym obowiązkiem jest uratowanie jak największej powierzchni lasu zagrożonego przez pożar. Oczywiście jest, że cel musi być realny, czyli osiągalny przez siły jednostek ochrony przeciwpożarowej znajdujących się na miejscu akcji. Nie można, zakładając, że jednemu zastępowi gaśniczemu uda się powstrzymać rozprzestrzenianie się pożaru na froncie, gdyż zwykle przekracza to jego możliwości taktyczne. Często zaś obserwujemy taką sytuację podczas akcji gaśniczych.

Rozpoczęcie natarcia może nastąpić wyłącznie po zgromadzeniu niezbędnych sił i zapewnieniu zaopatrzenia wodnego umożliwiającego nieprzerwane podawanie środka gaśniczego z wymaganą intensywnością.

Pododdziały straży pożarnych często wspierane są przez dokonywane zrzućty środków gaśniczych z powietrza. W przy-



padku podjęcia działań gaśniczych niezbędna jest koncentracja znacznych sił i ich skoordynowane działanie. W takich przypadkach najbardziej efektywne jest użycie większych oddziałów pożarniczych, gdyż upraszcza ono kierowanie ich działaniami i pozwala na dokonanie rozdziału zadań pomiędzy poszczególne zastępy. Natomiast rozproszenie sił w praktyce uniemożliwia koordynację ich działań i naraża poszczególne zastępy na poważne niebezpieczeństwo.

Tak już jest, że akcji gaśniczych w lasach pierwsze rozpoczynają jednostki ochotniczych straży pożarnych. Co może zrobić pierwszy i przez pewien czas jedyny zastęp?

Podstawowym zadaniem w takim przypadku jest przeprowadzenie rozpoznania sytuacji pożarowej. Jeżeli z rozpoznania wynika, że ugaszenie pożaru jest możliwe w oparciu o możliwości taktyczne zastępu, zastęp przystępuje do natarcia. Jednakże sytuacje takie możliwe znajdują się bardzo rzadko, jedynie przy bardzo małej, zogniskowanej powierzchni. W innych przypadkach zastęp ten powinien przystąpić do obrony drzewostanu nie objętego pożarem, oraz zorganizować wejście do działań kolejnym jednostkom. Są to działania o wiele bardziej przydatne niż bezładne wylewanie wody w lesie i znikanie w poszukiwaniu źródła jej uzupełnienia. O podstawowych formach działań ratowniczo-gaśniczych pisałem już w poprzednich artykułach poświęconych tematyce pożarów lasów Czytelników zainteresowanych tymi zagadnieniami odsyłam do ich lektury.

W przypadku niewłaściwego wyboru celu działań, bądź błędów przy wybraniu wariantu prowadzenia działań, istnieje bardzo duże niebezpieczeństwo, że prowadzone działania będą nieskuteczne, a rozprzestrzeniający się pożar uniemożliwi drogę odwrotu strażakom. Pół biedy, gdy zniszczony zostanie sprzęt, ale sytuacja taka grozi nieszczęściem dla ludzi.

Zagrożenia mogą być różne, chociażby tak prozaiczna sprawa jak brak znajomości topografii terenu, co prowadzić może do błędzenia po lesie. Koncentrując się na odszukaniu właściwej drogi nie zwraca się uwagi na występujące niepokojące objawy pożaru. W ten sposób bardzo łatwo jest narażać się na niebezpieczeństwo.

Sytuacja taka nie dotyczy zwykle jednostek OSP działających w pobliżu swoich siedzib, jednakże podczas dużych akcji gaśniczych zaangażowane w działaniach są jednostki zadysponowane z odległych miejscowości.

Oczywiście wyszczególnione wyżej zagrożenia nie są jedynymi występującymi podczas pożarów lasów. Na ich temat można napisać książkę, w artykule jest po prostu za mało miejsca. Mam nadzieję, że przedstawione przeze mnie w tym artykule zagadnienia pozwolą uniknąć strażakom strat w sprzęcie i zapewnią bezpieczny powrót z akcji do domu. Uświadomienie sobie zagrożeń to połowa sukcesu, bowiem wyzwala czujność na różne niepokojące objawy. Nie ma większego wroga strażaka niż ukształtowana podczas wielu akcji rutyna.

Mam świadomość, że nie poruszyłem wszystkich zagadnień dotyczących taktyki działań gaśniczych w lasach, jednakże moim celem nie było tworzenie kolejnego podręcznika, lecz zwrócenie uwagi wszystkim strażakom, a w szczególności dowódcom zastępów, na występujące zagrożenia oraz symptomy wskazujące na narastanie niebezpieczeństwa.

Wszystkich zainteresowanych tą tematyką zachęcam do kierowania zapytań pod adresem e-mail wubenowa@poczta.onet.pl lub listownie pod adres redakcji „Strażaka Mazowieckiego”. Z przyjemnością uzupełnię informacje zawarte w moich artykułach.

WUBE

STRAŻACKI WITRAŻ

„Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” – te słowa oddające wiernie sens strażackiej służby widnieją od dnia 07.05.2006 r. na witrażu w kościele Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych na Chomiczówce w Warszawie. Witraż ufundował Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP z okazji 85-lecia naszej organizacji. Chomiczówka przed laty była własnością rodziny Chomiczów w tym Bolesława Chomicza – wielkiego działacza państwowego, społecznika, twórcy Związku Floriańskiego i Ogólnopolskiego Związku Strażackiego (09.09.1921) współtwórcy Strażackiego Ruchu Oporu „Skala”.



W kościele Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona Bolesławowi Chomiczowi.

Witraż powstał z inicjatywy proboszcza parafii ks. prałata Jana Huryna, zaprojektowany został przez komisję historyczną ZG ZOSP RP a witraż wykonał Andrzej Sroka.

Wśród zaproszonych gości byli prezes ZG ZOSP RP Waldemar Pawlak i komendant mazowiecki PSP nadbryg. Ryszard Psujek. Poświęcenia dokonał krajowy kapelan Straży Pożarnych ksiądz prałat Krzysztof Jackowski. Uroczystości towarzyszył koncert zespołu folklorystycznego „Pogranicze” z Szypliszek i Młodzieżowej Orkiestry OSP z Połańca. Zebrani mogli obejrzeć w podziemiach kościoła ciekawą wystawę z okazji 85-lecia Związku OSP RP.

Marcin Kapiński

Zakład Konserwacji i Naprawy Sprzętu Pożarniczego

„ERGAŚ”

07-130 Łochów - Budziska 75 tel./fax (025) 675-13-95,
(025) 675-23-96, kom. 0-502 66 29 14



OFERUJE:

- zabudowę samochodów gaśniczych na podwoziach wszystkich typów z profili i blach ocynkowanych wykończonych blachami i kształtownikami aluminiowymi, lakierowane farbami akrylowymi,
- remont autopomp i motopomp,
- autoryzowany serwis gaśnic i agregatów gaśniczych,

Rok założenia 1988



Motopompa

Wesoła Motopompa



OBSERWATORIUM (POWAŻNIE Z HUMOREM)

No, jakoś szczęśliwie do lata dotarliśmy, dumał Stacho posiadując z kolegami druhami po kolejnym doszkalaniu w strażnicy. Szczęśliwie, bo nic strasznego się nie działo. Po ostatnich solidnych kontrolach bezpieczeństwa przeciwpożarowego, pożary w obejściach raczej nam nie grożą. Ludziska coraz gorliwiej stosują się do rad i zaleceń. Chyba że jakiś dopust boży. Jakiś piorun na przykład. Z naturą nie wygrasz, nie ma mocnych, a skarg i zażaleń, tudzież łajañ nie ma gdzie śłać! Trochę też nam ta Unia Europejska pomogła. Choćby z zakazem wypalania traw. Nikt już teraz nie będzie chciał wypalać forsy! No, tak! Wypalisz łąkę, to guzik z unijnych dopłat, grosza człowieku nie dostaniesz. Spokój jednym słowem... aż dziwno i trudno przywyknąć do tego spokoju. E, tam – burknął któryś z druhów. W naszym powołaniu (to znaczy służbie) nie ma szans na taki błogostan, na pewno po drodze coś nas zaskoczy. Jakiś skutek niedogaszzonego papierosa, jakaś iskra ze starego komina, czy choćby jak niedawno – pomoc ślepawej babinie w zbieraniu rtęci z rozbitego termometra! Pamiętacie? Była akcja ratownictwa chemicznego w naszej małej wiosce?! Tu rozległ się swawolny rechot strażackiej braci. Ale, moi drodzy – podsumował Stacho – i tak musimy żyć w poczuciu stałej gotowości, trenować ciała i sprzęt

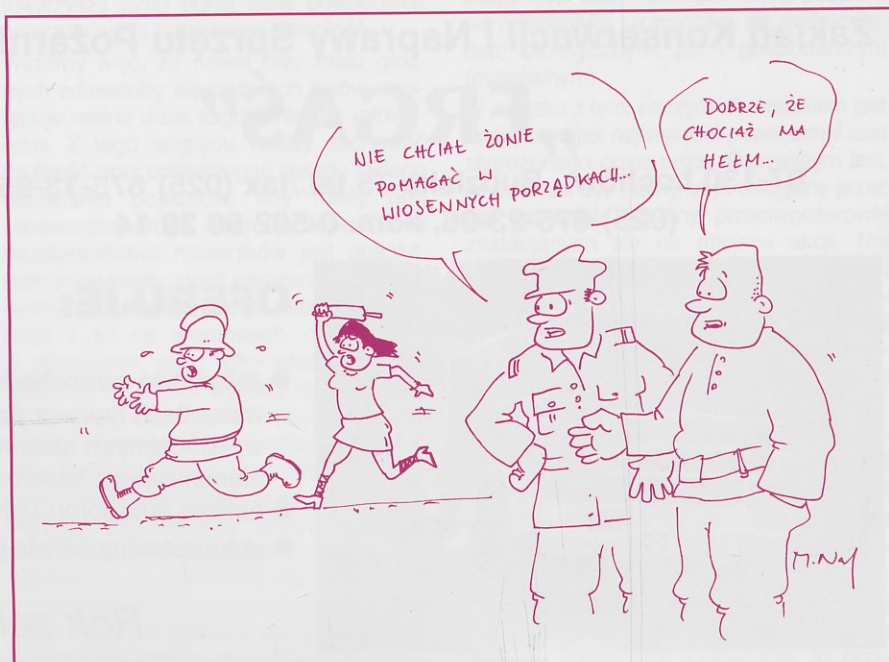
dla stałej sprawności i jeszcze zając się myślą o przyszłości, bo czas leci, świat się zmienia i w OSP nie da się tego uniknąć. A co tam w świecie? To już na następnym spotkaniu. Teraz możemy się rozejść w poczuciu dobrze spełnionych obowiązków.

Druhna M.C.

Stefan Todorski

Aforyzmy płomienne

- W niejednej płomiennej mowie nie zagrały się nawet chłodne reguły gry.
- Cóż po kamieniu węgielnym bez choćby słomianego zapалу.
- Zgaść dzień. Czyżby znów w drobnych wieczornej mgły?
- Zapalonych zwolenników wiedzy (rzekomo tajemnej) widywano najczęściej na średniowiecznych stosach.
- Mostów nie palił. Zerwała je powódź nieodpowiedzialnych słów.
- Jeśli już chcesz iść w ogień, to nie idź za kimś, a po kogoś.
- Na niejednym świeczniku świecą jedynie rozpalone ambicje.
- Nie woźmy drewna do lasu... zwłaszcza tego, które wcześniej trafiło do fabryki zapalek.
- Zanim upiekł pieczeń na cudzym ogniu, pozostały mu tylko kości niezgody.
- Rozgorzał spór. Ponoć nikt nie chciał nabrać wody w usta.



EDURA 2006

odwiedź nasze stoisko
7-9 czerwca

HONDA

POWER EQUIPMENT

EU 20i



IP 54

ECT6500P



IP 54

EA2000



IP 54

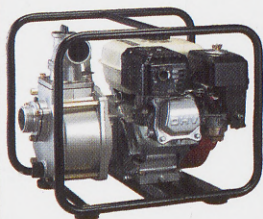
AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE

- od 1kVA do 500 kVA
- super ciche i lekkie EU
- seria z zabezpieczeniem IP 54
- przewożne wieże oświetleniowe

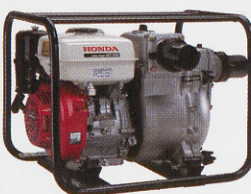
Niagara



SEH 50



WT 30



MOTOPOMPY

- szlamowe do akcji w ciężkich warunkach
- półszlamowe, bardzo lekkie do zastosowań w trudnym terenie
- pływające do wody brudnej, również do zbierania zanieczyszczeń z powierzchni wody

ZESTAWY PŁYWAJĄCE

- pneumatyczne - hybrydowe
- pneumatyczne - składane
- aluminiowe - płaskodenne
- aluminiowe - uniwersalne



Generalny przedstawiciel w Polsce:



...wyposażamy w oryginały
ariespower

www.hondapower.pl

01-493 Warszawa, ul. Wrocławska 25
Tel. (022) 861 43 01, e-mail: info@ariespower.pl



Debet
10 000 zł

Karta
debetowa

3
superkonto

nowa
oferta
dla MSP

SUPER PAKIET PARTNER

Jeśli prowadzisz już działalność gospodarczą lub przymierzasz się do założenia firmy, wybierz do współpracy solidnego partnera, który ułatwi Ci prowadzenie interesów. SUPER PAKIET PARTNER daje możliwość prowadzenia rozliczeń firmowych i osobistych w jednym banku na atrakcyjnych warunkach. SUPER PAKIET PARTNER to:

- rachunek bieżący typu PARTNER;
- SUPERKONTO dla trzech wspólników, partnerów lub osób kierujących przedsiębiorstwem – przez 6 miesięcy bez opłat;
- dostęp do USŁUG BANKOWOŚCI ELEKTRONICZNEJ PKO INTELIGO – przez 12 miesięcy bez opłat;
- karta debetowa typu PARTNER – za darmo;
- dopuszczalne saldo debetowe – limit do 10 000 zł.



PKO BANK POLSKI

Blisko Ciebie